



Cztery modele likwidacji polskiego szkolnictwa

Pułapka psychologiczna



Czterech dyrektorów szkół zgłębiają dokumenty czterech modeli

Fot. Marian Paluszkiewicz

Powodem do posiedzenia rozszerzonego zarządu Stowarzyszenia Nauczycieli Szkół Polskich „Macierz Szkolna” były opracowane przez Instytut Pedagogiki cztery modele kierunków rozwoju szkoły mniejszości narodowych.

Wydział oświaty miasta Wilna wymaga, by szkoły mniejszości narodowych wybrały jeden z modeli i zgłosiły go do 30 stycznia br. do wydziału. Zebrani w siedzibie „Macierzy Szkolnej” jednoznacznie uznali, że projekty tych czterech modeli zawierają likwidację polskiego szkolnictwa.

Proponowane modele:

1. Uczniowie mniejszości narodowych uczą się w szkole lub klasie litewskiej, z uwzględnieniem specjalnego programu nauczania języka litewskiego.

Uczniom tym mają być stworzone warunki do nauki języka ojczystego;

2. Od nauczania w języku ojczystym ma nastąpić stopniowe przejście do wykładania w języku państwowym;

3. Nauczanie odbywa się w dwóch językach, ze wzmocnionym nauczaniem języka państwowego;

4. Nauczanie odbywa się w dwóch językach ze wzmocnionym nauczaniem języka ojczystego.

Faktycznie badań nie było

Co prawda, dyrektor Instytutu Pedagogiki Pranas Gudynas zastrzegł w opublikowanym w prasie litewskiej artykule, że możliwy jest do rozpatrzenia inny wizerunek szkoły mniejszości narodo-

wych. Te opublikowane już modele, jak zaznaczył dyrektor Gudynas, są wynikiem badania opinii społecznej, przeprowadzonej przez pracowników instytutu w kwietniu roku 1999.

„Faktycznie badań socjologicznych nie było, gdyż ankieta nie była ogłoszona, odpytywanie odbywało się nie według zasad przeprowadzenia badań socjologicznych” – mówili pedagodzy, mianując je badaniami „tajnymi”.

Nikt nie neguje, że uczniowie szkół mniejszości narodowych (dalej – uczniowie szkół polskich) powinni się integrować ze społeczeństwem litewskim i dobrze znać język państwowy. Taki sam cel przyświeca Instytutowi Pedagogiki. Tylko jakimi drogami to należy osiągać?

(Dokończenie na str. 5)

Werdykt psychiatry białoruskiego

Łukaszenka — psychopata?

Wychowanek Grodzieńskiego Instytutu Medycznego Dmitrij Szczygielski, który przez dłuższy czas obserwował i analizował zachowanie się prezydenta Białorusi, ustalił diagnozę: „mozaikowa psychopatia ze średnimi objawami i okresowym paranoicznym rozdwojeniem jaźni”, informuje elektroniczna gazeta „Gazeta Ru”.

Szczygielski swoje wnioski uzgodnił z co najmniej trzema innymi lekarzami psychiatrii. Podobna diagnoza stwierdzona została u trzech polityków – Hitlera, Stalina i Mussoliniego.

Studium Szczygielskiego „Historia

choroby Aleksandra Łukaszenki” zawiera też materiał archiwalny, potwierdzający, że psychopatia mozaikowa u Łukaszenki stwierdzona została jeszcze w roku 1976. Łukaszenka po raz pierwszy zwrócił uwagę psychiatrów jeszcze wtedy, gdy zażądał od pierwszego sekretarza Mohyłowskiego Komitetu partii, aby mianował go przewodniczącym kołchozu.

Jak świadczy wypełniona wówczas karta ambulatoryjna, diagnoza ta potwierdzona została w 1982 r., gdy Łukaszenka zwolniony został z pracy po stwierdzeniu psychopatii mozaikowej.

Ta diagnoza nie pozwala Łukaszence

objąć stanowiska głównodowodzącego armii białoruskiej. „Mozaikowa psychopatia ze średnimi objawami oraz okresowym paranoicznym rozdwojeniem jaźni oznacza, że człowiek nie jest zdolny do służby wojskowej nie tylko w okresie wojennym, ale i pokojowym”, oświadczył psychiatra.

Dlatego też Szczygielski zwrócił się do deputowanych parlamentu, aby jak najszybciej powołali specjalną komisję i po dodatkowym zbadaniu zdrowia prezydenta Łukaszenki, wystąpili z wnioskiem o odwołaniu go ze stanowiska prezydenta.

(BNS)



Prenumerata
na luty trwa tylko
do 20 stycznia!

2001

W NUMERZE:

Aktualności

3

Wczoraj w Wileńskiej Pomaturalnej Szkole Rolniczej odbyło się spotkanie z posłami na Sejm Janem Mincewiczem i Aleksandrem Poplawaskim.

Praworządność

6

W roku ubiegłym na sygnały o skandalach rodzinnych policja samorządowa komisariatu policji rejonu wileńskiego wyjeżdżała 1.190 razy.

7

Kultura

8

W Wilnie gościł senator, redaktor „Tygodnika Powszechnego” Krzysztof Kozłowski. Wczoraj odbyło się spotkanie znanego polityka i publicysty z dziennikarzami.

Sport

10

Amerycanie, trzykrotna złota medalistka olimpijska Marion Jones i dwukrotny mistrz olimpijski Michael Johnson, zostali uznani najlepszymi lekkoatletami minionego roku.

Nominacja

Polak — wicenaczelnikiem

Wczoraj, zgodnie z rozporządzeniem premiera Rolandasa Paksasa, Zbigniew Balcewicz został mianowany drugim, obok Arvydasa Klimkevičiusa, zastępcą naczelnika powiatu wileńskiego.

Do pełnienia swych obowiązków Balcewicz przystąpi 22 stycznia.

Jak już pisaliśmy, w ubiegłorocznych, październikowych wyborach do Sejmu Akcja Wyborcza Polaków na Litwie uzyskała dwa mandaty i została zaproszona do koalicji rządzącej. Obsadzenie stanowiska drugiego zastępcy naczelnika powiatu przez kandydata AWPL jest spełnieniem kolejnego punktu umowy pomiędzy polską partią a koalicją socjalliberałów i liberałów.

Zbigniew Balcewicz był pierwszym i jedynym kandydatem, zgłoszonym przez Akcję na to stanowisko.

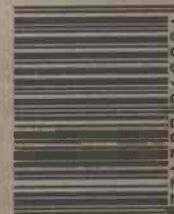
2 stycznia br. w rządzie Litwy zasiadł inny Polak — Jan Dziłbo, kandydat AWPL, który pełni obowiązki zastępcy ministra oświaty i nauki Litwy.

(Dokończenie na str. 3)

Sentencja

Paradoks jest dźwignią
zbyt krótka, aby podważyć
pogląd na świat.

Stawomir Wróblewski



9771392404004

Kalejdoskop aktualności

Wizyta w Berlinie

Prezydent Litwy Valdas Adamkus dziś udaje się do Berlina na forum przedsiębiorczości, organizowane przez Fundację Bertelsmana. Do Fundacji Bertelsmana należy jeden z największych na świecie koncernów mediów Bertelsmana. W forum, zorganizowanym przez fundację, biorą udział wybitni europejscy politycy, ekonomiści, działacze społeczni.

Jutro Adamkus na forum wygłosi przemówienie na temat aspiracji państw Europy Środkowej i Wschodniej w związku z członkostwem w UE. Tego samego dnia przywódca Litwy spotka się z prezydentem Ukrainy Leonidem Kuczumą, przewodniczącym Komisji Europejskiej Romanem Prodi'em, członkiem prezydium Fundacji Bertelsmana Wernerem Weidenfeldem.

W sobotę Adamkus spotka się z ministrem obrony Niemiec Rudolfem Scharpingiem i weźmie udział w imprezach forum.

Prezydentowi Litwy — „Oscar” Polski

Najwyższe odznaczenie Klubu Przedsiębiorców Polskich przyznane zostało prezydentowi Litwy Valdasowi Adamkusowi.

Ogłoszono o tym na wtorkowej konferencji prasowej w Warszawie, na której wręczone zostały nagrody klubu najlepszym w ubiegłym roku: spółce, towarowi i przedsiębiorcy.

Prezes klubu Ryszard Konwerski w swoim przemówieniu zaznaczył, że najbardziej zaszczytna nagroda klubu przywódcy litewskiemu przyznana została za wielkie zasługi i konsekwencję w tworzeniu warunków do litewsko-polskiej współpracy politycznej i gospodarczej. Nagroda, zwana przez Klub Przedsiębiorców Polskich „Oscarem”, Adamkusowi wręczona zostanie 25 stycznia na Zamku Królewskim w Warszawie.

Duma Rosyjska o granicy z Litwą

Jak informuje członek Komitetu Spraw Zagranicznych Dumy Wiktor Cariow, wczoraj podczas zatwierdzania porządku dziennego parlamentu postanowiono kwestię ratyfikacji umowy przedyskutować w czerwcu. O konkretnej dacie nie było mowy.

Podpisane jesienią 1997 r. litewsko-rosyjskie umowy o delimitacji granicy państwowej i granicy morskiej, o oddzieleniu przestrzeni ekonomicznej i szelfu kontynentalnego na Bałtyku, w 1999 r. zostały one ratyfikowane przez Sejm litewski, ale dotychczas zalegają w Dumie Państwowej Rosji.

Zdaniem niektórych krytyków, zwłoka Rosji z ratyfikacją umowy o granicy z Litwą jest związana z oporami Moskwy wobec rozszerzenia NATO.

Wszyscy do walki z narkomanią

Przedstawiciele Związku Centrum (ZC) w parlamencie oraz Radzie Samorządu m. Wilna apelują do rządu, aby większą wagę przywiązywał do zapobiegania narkomanii.

Na wczorajszej konferencji prasowej poseł centrysta Gintaras Šileikis stwierdził, że w narodowym programie kontroli i zapobiegania narkotykom do roku 2003 należy więcej uwagi poświęcić współpracy społeczeństwa z samorządami oraz konkretnym zobowiązaniom finansowym.

Šileikis wezwał premiera Rolandasa Paksasa, aby osobiście nadzorował problem walki z narkomanią.

Uczestnicząca w konferencji członkini zarządu ZC oraz frakcji ZC w Radzie Samorządu Wileńskiego, kierowniczka katedry pedagogiki Wileńskiego Uniwersytetu Pedagogicznego Giedrė Kvišienė stwierdziła, że narkomania osiągnęła już krytyczny poziom.

Czy „Budimex” wznowi działalność w Wilnie?

Polska spółka budowlana „Budimex” jest zainteresowana największymi planowanymi przez Samorząd Wileński projektami budów, których mogłaby być głównym zleceniobiorcą. Jeden z projektów — to budowa na prawym brzegu Wilii nowego gmachu samorządu.

Na wczorajszym spotkaniu z merem Wilna Artūrasem Zuokasem przedstawiciele „Budimexu” zaznaczyli, że mogliby sfinansować inwestycje do Wilna. W spotkaniu uczestniczyli też przedstawiciele Oddziału Wileńskiego Kredyt Bank S. A. — jednego z największych banków polskich.

Liberalizacja licencji na produkcję alkoholu

Wczoraj rząd zatwierdził nowe przepisy wydawania licencji na produkcję alkoholu, zgodnie z którymi te licencje są wydawane na okres nieograniczony. Nowe przepisy upraszczają również tryb rejestracji i przerejestrowania licencji.

Obecnie dokonując przerejestrowania licencji nie należy składać dokumentów, które były potrzebne dla otrzymania licencji, a dla jej otrzymania bądź przerejestrowania przedsiębiorstwa nie będą musiały składać zaświadczeń powiatowych państwowych inspekcji podatkowych oraz terytorialnych oddziałów „SoDry”, niezbędną informację będzie musiała otrzymać wydająca licencje Państwowa Służba Kontroli Tytoniu i Alkoholu.

Ujednolicenie taryf ciepłych odroczone

Ostateczna decyzja o zróżnicowaniu taryf ciepła zapadnie za 2 tygodnie. Rada m. Wilna, ulegając żądaniom opozycji, nie podjęła wczoraj ostatecznej decyzji w sprawie zróżnicowania taryf ciepłych dla wilan i odroczyła ją do kolejnego posiedzenia.

(BNS)

W oczekiwaniu na dialog

Komisja Mniejszości Narodowych Rady Współpracy Rządów Litwy i Polski postanowiła, że budowa domu kultury dla Litwinów Puńska zakończona zostanie w roku przyszłym. Natomiast kierownik delegacji litewskiej w komisji, dyrektor Departamentu Mniejszości Narodowych i Wychodźstwa Remigijus Motuzas po posiedzeniu w Warszawie ubolewał, że Litwa jak na razie na ten cel przeznaczą więcej środków niż Polska.

W ubiegłym roku rząd Litwy wyasygnował 700 tys. Lt, gdy tymczasem Polska — zaledwie 380 tys. złotych (370 tys. Lt).

Na zakończonym we wtorek dwudniowym posiedzeniu m. in. była mowa o edukacji Litwinów w Polsce, która zdaniem Motuzasa, jest „w opłakanym stanie”.

Motuzas wyraził satysfakcję z tego, że do planów Ministerstwa Edukacji Narodowej Polski ma być włączony specjalny program edukacyjny Litwinów polskich oraz

przewidziane zostaną środki na wcielenie go w życie.

„Cieszy nas również i to, że przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Polski powołana została komisja mniejszości narodowych, która, jak informuje protokół posiedzenia, w marcu przeprowadzi swą sesję wyjazdową w Sejnach, gdzie się zapozna z sytuacją szkół litewskich w regionie puńskim”, powiedział Remigijus Motuzas.

Problemem pozostaje też wydawnictwo książek, ponieważ zgodnie ze wskazówką polskiego ministra edukacji narodowej wszystkie wydane do roku 1990 podręczniki nie mogą być używane w szkołach.

„Pocieszające jest tylko to, że polskie ministerstwo opracowało perspektywiczny plan wydawania podręczników dla mniejszości narodowych”, powiedział Motuzas.

Stwierdził on, że trudna była

rozmowa na temat wysiedlenia z Puńska polskiej strażnicy.

„Strona polska tłumaczyła, że ostatnio podczas spotkań na najwyższym szczeblu ten problem nie był poruszany, ponieważ jak informuje Polska Komenda Główna Straży Granicznej, od maja ub. roku żadne protesty od miejscowej ludności nie wpłynęły”, powiedział członek delegacji litewskiej.

Jego zdaniem, takie podsumowanie nasuwa wniosek, że „mieszkańcy Puńska wciąż jeszcze czekają na dialog w tej kwestii”, jak zostało odnotowane również w dokumentach zgromadzenia parlamentarnego obu krajów.

Mieszkańcy Puńska stale występowały z protestami przeciwko decyzji władz polskich założenia strażnicy w miejskim ośrodku zdrowia, zbudowanym za ofiarowane przez Litwinów pieniądze.

(BNS)

Sejm dyskutuje ustawę o grach hazardowych

Ciemna i jasna strona medalu

Czy należy legalizować na Litwie kasyna — rozważali wczoraj w Sejmie politycy, przedsiębiorcy, przedstawiciele organizacji społecznej. Rozpatrzyli oni zgłoszone 12 grudnia ub. roku Sejmowi dwa alternatywne projekty ustawy o grach hazardowych.

Przewodniczący Sejmu Artūras Paulauskas powiedział, że celem tego spotkania było wysłuchanie jak największej ilości opinii i postulatów co do projektu tej ustawy, niejednoznacznie przyjmowanego przez społeczeństwo.

Jak powiedział Paulauskas, ustawa powinna wyraźnie określić podstawy, organizację i nadzór działalności kasyn. Zdaniem marszałka Sejmu, jest bardzo istotne, aby otwarte domy gry miały bardzo przejrzysty mechanizm i efektywny system kontroli. „Jeśli nie zadamy o to, możemy się doczekać negatywnych skutków”, powiedział Paulauskas.

Jego zdaniem, należałoby zdecydować, do jakiego celu zmierza ta ustawa. Zdaniem Paulauskasa, byłoby dobrze, aby sprawą priorytetową okazało się jak największe zebranie środków do budżetów państwowego i samorządowych oraz późniejsze ich wykorzystanie na programy socjalne,



Hazardowo o ustawie

Fot. ELTA

oświatę i naukę. Dlatego też, jego zdaniem, powinien być nieskazitelny tryb pobierania podatków od gier.

Zdaniem ministra finansów Jonasa Lioginasa, obecnie zgodnie z ustawą o przedsiębiorstwach na Litwie obowiązuje zakaz organizowania gier hazardowych, a działalność ta jest prowadzona w podziemiu.

„Nie jest tajemnicą, że podziemne gry kontrolują kryminalne ugrupowania”, zaznaczył. Tymczasem przygotowany projekt ustawy zawiera surowe wymagania wobec organizatorów gier oraz per-

sonelu obsługującego graczy. „Po uprawomocnieniu kasyn gracze poczuć się bezpieczniej, gdyż przewidziano mnóstwo wymagań co do pomieszczeń kasyn, ich ochrony, procedury wypłaty wygranych.

Jest to zarazem ważny czynnik w rozwoju turystyki”, tłumaczył Lioginas. Wyraził on też nadzieję, że po uprawomocnieniu tego biznesu doczekamy się sporo inwestycji zagranicznych, powstanie więcej miejsc pracy, budżet kraju otrzyma dodatkowe dochody.

Propozycje zalegalizowania na Litwie domów gry już wcześniej spotkały się z krytyczną reakcją przedstawicieli Kościoła katolickiego, chadecji, organizacji więźniów politycznych i zesłańców oraz innych warstw społeczeństwa.

(ELTA)

Serdeczne Bóg zapłać za wsparcie wszystkim, którzy byli z nami w ciężkiej chwili utraty świętej pamięci Władysława Tarejlisa

Rodzina Zmarłego



Wyrazy współczucia w chwili smutku i bólu Witoldowi Połoczańskiemu z powodu przedwczesnej śmierci Syna składa zespół SA „Vilniaus degtinė”



W związku ze śmiercią córki Józefa Piłsudskiego Wandy Piłsudskiej Rodzinie i Bliskim Zmarłej wyrazy szczerego współczucia składa Społeczny Komitet Opieki nad Starą Rossą

Nominacja

Polak — wicenaczelnikiem

(Dokończenie ze str. 1)

Sylwetka nowego wicewojewody.

Zbigniew Balcewicz. Urodził się 27 sierpnia 1946 roku we wsi Zawiasy rejonu wileńskiego.

Deputowany do Rady Najwyższej Litwy w latach 1990 — 1992 — Sejmu Restytucyjnego. Sygnatariusz Aktu Niepodległości Litwy.

Później dwukrotnie startował w wyborach do Sejmu RL w Okręgu Nowowilejskim.

54-letni prawnik w latach 1988 — 1995 był redaktorem naczelnym „Kuriera Wileńskiego” (do roku 1990 — „Czerwonego Sztandaru”), 1999-2000 — redaktorem naczelnym dziennika „Gazeta Wileńska”.

Balcewicz jest obecnie bezpar-



Fot. archiwum

tyjny, pełni funkcje wiceprezesa Zarządu Głównego Związku Polaków na Litwie, jest prezesem Oddziału Wileńskiego tego związku.

Inf. wł.

"Obcięcie"

Korzyść lepsza od sumienia

Posel Vytautas Kvietkauskas zarejestrował projekt ustawy, przewidujący znaczne zmniejszenie rekompensat pieniężnych dla parlamentarzystów, którzy zrezygnowali z samochodów służbowych.

Obecnie parlamentarzyści, którzy zrezygnowali z samochodu służbowego, dodatkowo otrzymują rekompensatę w wysokości 0,8 średniego wynagrodzenia — około 900 Lt. Posel Kvietkauskas jest przekonany, że nie jest to słuszne. Jego zdaniem, samochód służbowy potrzebny jest parlamentarzystom, aby udać się na spotkanie z wyborcami. Na ten cel przeznaczony jest 1 dzień tygodniowo — piątek. Dlatego też, zależnie od odległości do okręgu wyborczego, zdaniem Kvietkauskasa, powinny być ograniczane środki przeznaczane na transport.

Parlamentarzystom, wybranym w miejscowości bliższej niż 100 km od Wilna, proponuje się przeznaczyć 0,3 średniego wynagrodzenia, w przypadku odległości 200 km — 0,4, a 300 km — 0,6.

Posłom, których od wyborców dzieli przeszło 300 km, proponuje się wypłacać taką sumę, jaka przewidziana jest obecnie.

Rekompensaty za przejazd przysługiwałyby tylko parlamentarzystom wybranym w jednomandatowych okręgach wyborczych, a jest ich w Sejmie 71. Natomiast posłom, wybranym z list partyjnych, projekt zakłada rekompensatę w wysokości 0,25 średniego wynagrodzenia.

Jak twierdzi Kvietkauskas, ich spotkania nie są systematyczne i odbywają się tylko „sporadycznie”. Rekompensaty nie powinny też przysługiwać tym posłom, którym samochód z kierowcą należy

się z urzędu. Do zainicjowania projektu „obcięcie” wydatków na transport Kvietkauskas skłonił obowiązek oszczędzania — sądzono, że z rekompensat skorzysta tylko połowa parlamentarzystów, ale było ich ponad stu.

Zdaniem parlamentarzysty, główną przyczyną powstania tego projektu były wyrzuty sumienia podczas głosowania za zmniejszeniem dochodów dla pracujących emerytów.

„Można to nazwać populistycznym krokiem, ale chcę wierzyć, że posłowie udowodnią, że potrafimy nie tylko zaciskać pasa innym, ale też sami możemy zacisnąć go, docierając o jedną dziurkę”, powiedział parlamentarzysta.

Przygotowany przez Kvietkauskas projekt ustawy prawdopodobnie nie spotka się z przychylnością w Sejmie. W rozmowie z kolegami parlamentarzysta spotkał się z aprobatą tylko jednego z nich — socjaliberała Kęstutisa Skamarakasa.

Wielu posłów wciąż jeszcze odwiedza salony samochodowe w poszukiwaniu odpowiedniego pojazdu. Pieniądze za nabyte samochody parlamentarzyści mieli spłacić w ciągu 4 lat, przelewając sprzedawcom wypłacane przez Sejm rekompensaty za transport.

Sejmowa Komisja Etyki i Procedur po rozpatrzeniu, czy nabywając na warunkach ulgowych nowe samochody parlamentarzyści nie naruszyli norm etyki i prawa, doszła do negatywnego wniosku.

Przewodnicząca komisji Dalia Teišerskytė oświadczyła, że warunki ulgowe podczas kupna samochodów były stosowane wobec wszystkich obywateli.

(BNS)

Posłowie na Sejm w Wojdatkach

„Przyjadę wszędzie, dokąd mnie zaproszą”

Wczoraj w Wileńskiej Pomaturalnej Szkole Rolniczej odbyło się spotkanie z posłami na Sejm Janem Mincewiczem i Aleksandrem Popławskim. Środa jest dniem wychowawczym w tej uczelni i właśnie w ramach pracy pozalekcyjnej Anna Adamowicz i Michał Treszczyński zorganizowali to spotkanie.

Studenci swoje pytania do przedstawicieli władzy spisali na kartkach. A mieli ich wiele. Na wstępie jednak dyrektor uczelni Ryszard Stanisław, sprawujący tu władzę dziesiąty rok, poinformował, że obecnie szkoła liczy 616 słuchaczy. Najbardziej uzdolniona młodzież kontynuuje studia w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego (SGGW) w Warszawie, z którą wileńska uczelnia ma podpisaną umowę partnerską.

20 studentów z uczelni w Wojdatkach ukończyło w Polsce studia z tytułem magistra, 80 zdobywa wiedzę z zakresu agrobiznesu, mechanizacji rolnictwa i leśnictwa, przetwórstwa produkcji rolnej oraz gospodarstwa domowego. Grono pedagogów uczelni wojdackiej stanowi 46 wykładowców, z których 6 posiada tytuły doktorów nauk. Bez wątplenia uczelnia ta jest dzisiaj



„Musicie dać szansę, wykonam swoje przyrzeczenia...” — mówił Popławski

Premier Litwy chwali stosunki z Polską

Świetlana przyszłość

Premier Litwy Rolandas Paksas w wywiadzie dla popularnego tygodnika polskiego „Wprost” chwali dobre stosunki sąsiednich państw. Zaznaczył on, że „stosunki litewsko-polskie są lepsze niż kiedykolwiek przedtem”.

Paksas przypomniał, że „nie dawno litewscy wyborcy stworzyli możliwość Polakowi, obywatelowi Litwy, aby został wiceministrem oświaty, a niebawem stanowisko za-



Spotkanie z posłami wzbudziło duże zainteresowanie młodzieży

najbardziej znaczącą kuznią kadry rolniczej na Wileńszczyźnie. Dlatego też posłowie, mimo zapracowania i liczonych godzin wolnych, przybyli do Wojdat, by poobcować z polską młodzieżą wiejską.

Wśród pytań, jakie zadano A. Aleksandrowi Popławskiemu, nawiasem mówiąc wybranemu w tym okręgu wyborczym, były też takie: jak się czuje w Sejmie, ile zarabia i czy z jego wypłaty stanowiącej około 4 tysięcy litów jest potrącany podatek dochodowy?

Posel poinformował, że jako radny samorządu m. Wilna i posel czuje się zapracowany, mimo to dąży, by zrobić jak najwięcej dla swych wyborców: „Musicie dać szansę, wykonam swoje przyrzeczenia...”.

Jeśli chodzi o podatek dochodowy i składki na SoDRę, są one potrącane jak wszystkim obywatelom. Liczne były prośby studentów, aby do Wojdat, częściowo znajdujących się w granicach stolicy, kursowały więcej autobusów.

Z kolei posła Jana Mincewicza, członka Sejmowego Komitetu Oświaty, Nauki i Kultury, pytano, dlaczego tak szczupłe jest finansowanie szkolnictwa, dlaczego tak małe są stypendia, kiedy się zwiększą? Padły również pytania o przy-

szłości polskich szkół. W odpowiedzi posel sięgnął po żartobliwy przykład, gdy ktoś się nakrywa małą koldrą — jeśli okryte jest ciało, to nogi pozostają gołe itp. Na wszystko brakuje. O finansowaniu podreżników rząd ma zamiar mówić dopiero w drugim półroczu, o zwiększeniu stypendiów, emerytur czy innych świadczeń — w ogóle nie ma mowy.

Na pytanie, co się udało zdziałać dla naszej społeczności, posel Mincewicz powiedział:

— Dużo. Posłowie Polacy są tam po to, aby sygnalizować o naszych problemach. Wystarczy przypomnieć, że projekt Ustawy o Oświacie Litwy był omawiany sześć razy i został zaaprobowany dopiero wtedy, gdy znalazł się w nim zapis, że nauczanie w szkołach mniejszości narodowych może się odbywać w języku ojczystym. Takich przykładów jest więcej.

Spotkanie z posłami, chociaż nie było długie, to jednak wzbudziło duże zainteresowanie wśród młodzieży, która wyraziła chęć do ponownych tego rodzaju spotkań. „Przyjadę wszędzie, dokąd mnie zaproszą” — odpowiedział Jan Mincewicz.

Jadwiga Podmostko
Fot. Michał Treszczyński

Szanowni Rodacy, wilnianie!

W tych przełomowych dla społeczności polskiej na Litwie czasach pragnę serdecznie podziękować wszystkim wilnianom — wyborcom, z których pomocą otrzymałem mandat radnego m. Wilna w wyborach samorządowych w marcu ubiegłego roku.

Chcę także podziękować wszystkim mieszkańcom Fabianiszek i Nowych Werek za zaufanie i oddane na mnie głosy w okręgu wyborczym nr 5 w wyborach do Sejmu w październiku 2000 roku. To nie tylko zachęta, ale i ogromna odpowiedzialność.

Doskonale uświadamiam sobie, że od tego, jak uda mi się wykonać swe obietnice złożone podczas wyborów, będzie zależeć zaufanie do mnie jako wybranego polityka.

Jestem zawsze otwarty na Wasze uwagi, propozycje albo krytykę.

Zapraszam Państwa do zwracania się do mnie w dowolnym czasie. Proszę: dzwońcie, piszcie, przychodźcie pod adres — **Wilno, al. Gedimino 9, pokój nr 314, tel. 62 11 15.**

Nie wątpię, że we wspólnych spotkaniach, rozmowach i dyskusjach doczekam się ciekawych rad i propozycji, dotyczących obopólnej współpracy w rozwiązywaniu nurtujących nasze społeczeństwo problemów w mieście Wilnie i na Wileńszczyźnie.

Z wyrazami głębokiego szacunku

Tadeusz Filipowicz
prezes frakcji AWPL w Radzie m. Wilna
członek Zarządu Rady m. Wilna

Uwaga wilnianie!

Radni Akcji Wyborczej Polaków na Litwie w Radzie miasta Wilna przyjmują mieszkańców w gmachu samorządu przy al. Gedimino 9, w pokoju nr 314, we wtorki od godz. 15 do 17.

30 stycznia - Jan Sienkiewicz
13 lutego - Józef Kwiatkowski
27 lutego - Ryszard Litwinowicz
13 marca - Tadeusz Filipowicz
Informacja pod tel. 62 11 15.

Sprostowanie

W artykule „Telewizja - jak narkotyk” (17 stycznia) chodziło oczywiście o rocznicę śmierci Juliusza Słowackiego, więc w tekście powinno być: „...filmu dokumentalnego, poświęconego obchodom w Wilnie 150 rocznicy śmierci Juliusza Słowackiego”.

Za pomyłkę serdecznie przepraszam.

Sabina Kozłowska



W parlamencie brytyjskim rozpatruje się propozycje "zielonych" o zakazie polowania na lisy. Dwa inne warianty, dopuszczają polowanie z psami, ale tylko po uzyskaniu nowej licencji myśliwskiej. Laborzyści, mający poparcie protestujących farmerów, opowiadają się za koontynowaniem starych tradycji. Nowa uchwała może pozbawić tysiące rolników miejsc pracy
Fot.EPA-ELTA

Przyjaciel człowieka? —

Czystka

Równowartość trzech złotych za psa i złotówki za kota dostają mieszkańcy powiatu prużańskiego niedaleko Brześcia za odlawianie bezpańskich zwierząt. W zeszłym miesiącu złapano w tym białoruskim powiecie ponad 50 psów i kotów.

Decyzję o pozbyciu się bezdomnych zwierząt miejscowe władze podjęły w obawie przed rozprzestrzenianiem się wścieklizny w graniczącym z Polską obwodzie brzeskim, kiedy w zeszłym roku gwałtownie wzrosła liczba wypadków tej choroby zarówno wśród dzikich, jak i domowych zwierząt.

Zarejestrowano ich 60. W pierwszych dniach tego roku były już 3 wypadki wścieklizny. Pozostałe białoruskie obwody nie wykluczają, że rozpoczną podobną akcję. Tymczasem miejscowi obrońcy praw zwierząt alarmują, że odlawianie bezpańskich zwierząt dla wielu ludzi może stać się niezłym źródłem dochodów. Średnia pensja to 60 tys. rubli, ale większość Białorusinów nie zarabia więcej niż 25 tys. Natomiast za złapane psiaki można dostać do tysiąca rubli.
(PAP)

Największe dotąd stado czapli białych —

Obserwacje ornitologów

Na stawach na Podkarpaciu zauważono największe z zaobserwowanych dotąd w Polsce stado czapli białych, składające się z 36 tych pięknych ptaków. Występują one w Polsce rzadziej niż pospolitsze czaple siwe.

Poinformował o tym wczoraj prezes Przemyskiego Towarzystwa Ornitologicznego Przemysław Kunysz. Lekka zima sprawiła, że ptaki nie odleciały na południe i pozostały na Podkarpaciu. Tamtejsze stawy rybne nie są zamrznięte.

Przemyscy ornitolodzy doli-

czyli się tam również 25 czapli siwych i ok. 20 mew srebrzystych. Ptaki policzono w ramach trwającego obecnie ogólnoeuropejskiego liczenia ptaków w pobliżu stawów i rzek.

Celem tej akcji, prowadzonej systematycznie od kilku lat, jest oszacowanie liczebności ptaków wodnych zimujących w Europie oraz badanie wieloletnich trendów w ich zachowaniu.

Do akcji przyłączyło się m. in. Przemyskie Towarzystwo Ornitologiczne.
(PAP)

Nawilżany papier toaletowy —

Czyści i odświeża

Przedstawiciele jednego z amerykańskich potentatów w produkcji środków higieny zapowiedzieli we wtorek rewolucję w produkcji papieru toaletowego. Nowy produkt w rolkach ma być nawilżany.

Według amerykańskiego koncernu ta nowinka będzie największym udoskonaleniem papieru toaletowego od stu lat.

Według założeń marketingowych sprzedaż produktu nowej generacji ma osiągnąć w ciągu sześciu lat 600 mln dolarów.

Do tej pory Kimberly-Clark Corp. produkował nawilżane chusteczki w plastikowych pudełkach.

Rosnąca sprzedaż tego produktu wpłynęła na decyzję uruchomienia produkcji nowoczesnego papieru toaletowego.

Według badań przeprowadzonych na 2 tysiącach konsumentów, 63 procent z nich używa okazjonalnie w łazience nawilżanych chusteczek. Jedna czwarta stosuje je codziennie.

"Użycie nawilżonego produktu czyści i odświeża lepiej niż suchy papier toaletowy" — powiedziała Peggy Nabbeheldt, szefowa marketingu Kimberly-Clark.

Amerykański papier toaletowy nowej generacji ma być dostępny na rynku na początku lata tego roku.
(PAP)

Irena Milkevičiūtė — laureatką łotewskiej nagrody —

Honorowe wyróżnienie

Primadonna opery litewskiej Irena Milkevičiūtė wyróżniona została narodową nagrodą operową Łotwy.

Wspólna nagroda łotewskiego browaru „Aldaris” i Łotewskiej Opery Narodowej została przyznana za wkład w rozwój łotewskiej opery i baletu.

Milkevičiūtė jest jedną z kilku

gwiazd litewskiej sceny, stale zapraszanych do występowania w przedstawieniach Łotewskiego Narodowego Teatru Opery. Nagroda wręczona zostanie 21 stycznia. Primadonna otrzymała premię (1000 USD) oraz srebrną statuetkę o wadze 900 g, cenioną o wiele bardziej niż nagroda pieniężna.
(BNS)

Wzrost przyrostu naturalnego w Estonii —

Dodatkne tendencje

W Estonii nastąpiło zwiększenie przyrostu naturalnego, informują naukowcy zaznaczając, że jest to długofalowa tendencja demograficzna.

Gazeta „Postimees” pisze, że w ubiegłym roku w kraju urodziło się o 501 dzieci więcej w porównaniu z zaprzyszłym: 6792 chłopców i 6254 dziewczynki.

Demografowie twierdzą, że te wyniki nie są zaskoczeniem, gdyż przewidywano, że rok 1999 będzie

ostatnim rokiem spadku przyrostu naturalnego w kraju.

Za wcześnie jeszcze na stwierdzenie, że w Estonii rozpoczął się wyz demograficzny. Sondaż wykazuje jednak, że ludzie chcą dziś mieć w rodzinie tyle dzieci, ile było 10 lat temu.

Jak wiadomo, w okresie „śpiwającej rewolucji”, w Estonii znacznie się zwiększył przyrost naturalny.
(BNS)

Przypadek kanibalizmu w Mińsku —

Danie z wątroby

Prawdopodobnie do pierwszego w naszych czasach przypadku kanibalizmu na Białorusi doszło w stołecznym Mińsku. Podczas libacji alkoholowej sześć osób zabiło młodego mężczyznę, a następnie zjadło jego wątrobę.

Jak pisze państwowa gazeta „Sawieckaja Biełarussija”, tożsamości ofiary nie udało się na razie ustalić. Wiadomo, że był aktyw-

nym uczestnikiem libacji. Ciało zabitego poćwiartowano, a części porozwożono po różnych miejscach. Podejrzani przyznali się do zarzucanych im czynów. Wkrótce staną przed sądem. Dodatkowej makabrycznej wymowy nadaje wydarzeniu informacja, że jedną z uczestniczek libacji była pracownica stołówki robotniczej.
(PAP)

Pacjent zmarł —

Amputowano zdrową nogę

W klinice w Lugano, w Szwajcarii, we wtorek zmarł 80-letni pacjent, któremu w ubiegły piątek w czasie operacji chirurg amputował niewłaściwą nogę. Odkrywszy swój błąd, lekarz sam zgłosił się na policję.

Prokuratura kantonu Ticino, w którym leży Lugano, prowadzi dochodzenie w tej sprawie.

Jest to już druga w ciągu nie-

spelną miesiąca tragiczna pomyłka lekarska w Szwajcarii. Przed świętami Bożego Narodzenia w szpitalu w Bernie zmarło dziecko. Robiąc mu zastrzyk, lekarz pomylił lekarstwo. Incydenty te poważnie nadszarpane reputację szwajcarskiej służby zdrowia, która uchodziła dotąd za jedną z najlepszych na świecie.
(PAP)

ul. Pylimo 17
REPERTUAR NA 18 STYCZNIA

WIELKA SALA
„Pierwsza miłość” godz. 11.15; 13.00; 20.00. USA, 2000r.; komedia romantyczna; reż. Kris Isacson; wyst. Freddie Prince Jr, Julia Stiles.
„Brat 2” godz. 14.45; 21.45. Rosja, dramat komediowy; reż. Aleksiej Bałabanow; wyst. Siergiej Bodrow, Wiktor Suchorukow.
„Imperator i zabójca” godz. 17.00. Chiny, Francja, Japonia; dramat historyczny; reż. Chen Kaige; wyst. Gong Li, Li Xuejian.
W poniedziałki — 8 Lt
W weekendy — 12 Lt

WEJŚCIÓWKA: 10 Lt, w poniedziałki — 5 Lt, do godz. 14.00 — 8 Lt, dzieciom do lat 10 na filmy dziecięce — 5 Lt, na filmy festiwalu — 8 Lt.

SALA 88
„Romeo musi umrzeć” godz. 11.00; 17.00. USA, 2000r.; film walki, współczesna historia Romea i Julii; reż. Andrzej Bartkowiak; wyst. Jet Li, Aaliyah.
„Vatel” godz. 15.00; 21.00. Francja, 2000 r.; film historyczny; reż. Roland Joffe; wyst. Gerard Depardieu, Uma Thurman, Tim Roth; muz. Ennio Moricone.
„Częstotliwość” godz. 13.00; 19.00. USA, 2000r.; thriller mistyczny; reż. Gregory Hobli; wyst. Denis Quaid, Jim Caviezel.
WEJŚCIÓWKA: 10 Lt, w dniach pracy do godz. 14.00 — 8 Lt, dzieciom do lat 10 na filmy dziecięce — 5 Lt, na filmy festiwalu — 8 Lt.

Nowy hotel w pobliżu Sejmu

Pięć nowoczesnych komfortowo urządzonych apartamentów
Sala konferencyjna
Parking strzeżony
Łączność: telefon, faks, internet
Śniadanie
Visa, EC/MC, Globus



Tel./faks 370 2 75 24 95
E-mail: arsviva@post.omnitel.net

Liubarto 17, Vilnius 2004, Lietuva



HOTEL ARS VIVA

URL: http://www.omnitel.net/arsviva

LR Litewskie Radio

zaprasza codziennie o godz. 17 min. 30 do słuchania na falach

FM-105,1 Mhz

audycji w języku polskim

Życzymy dobrego odbioru!

Cztery modele likwidacji polskiego szkolnictwa

Pułapka psychologiczna

(Dokończenie ze str. 1)

Bez owijania w bawełnę

Przybyły na posiedzenie zarządu Macierzy Szkolnej poseł Jan Mincewicz nie owijając w bawełnę, powiedział, że modele proponowane przez Instytut Pedagogiki na zlecenie Ministerstwa Oświaty i Nauki (poprzedniego), stanowią cztery warianty likwidacji szkolnictwa polskiego. Poseł uważa, że o modelu szkoły polskiej mają przede wszystkim decydować rodzice, a nie jakkolwiek instytucja. „Nie dajmy się zwiariować, bo ani Instytut Pedagogiki, ani Ministerstwo niczego nie zrobią przeciwko woli rodziców. A dopóki Litwę i Polskę łączą tak idealne stosunki, o czym powszechnie się mówi, Polska nas poprze”.

Jan Mincewicz również uważa, że ankieta, na której opierał swoje wnioski Instytut Pedagogiki, była wyraźnie spreparowana, i obliczana była na zaskoczenie psychologiczne. Podobnie psychologicznym zaskoczeniem mogą być opracowane powyższe cztery warianty likwidacji szkoły polskiej.

„Ale my nie chcemy zmian takiego rodzaju. Chcemy zachować szkołę polską, jaka jest. Naszym głównym argumentem jest to, że po ukończeniu polskiej szkoły absolwenci doskonale dają radę na wyższych uczelniach, bo perfektnie znają litewski” – stwierdził Jan Mincewicz.

Koliduje z prawem

Wacław Baranowski, dyrektor Wileńskiej Szkoły Średniej nr 5 stawia na to, że żyjemy w państwie demokratycznym, w którym rządzą ustawy. Proponowane modele szkoły dla mniejszości narodowych kolidują zarówno z Konstytucją Litwy, Ustawą o Oświacie, Ustawą o Mniejszościach Narodowych, jak i Traktatem Litewsko-Polskim.

Uważa on, że musimy ze wszech sił walczyć z opinią, że szkoła polska jest słaba, gdyż w rzeczy samej tak nie jest, o czym

świadczą wyniki wstępowania absolwentów szkół polskich na wyższe uczelnie, które są lepsze niż ogólnokrajowe.

Segregować na Litwinów i Słowian

Adam Błaszkiwicz, dyrektor Wileńskiej Szkoły Średniej im. Jana Pawła II, podzielając zdanie, że proponowane cztery modele można raczej nazwać kierunkami likwidacji szkolnictwa polskiego, zauważył w proponowanym wariantcie nonsensy edukacyjne. Choćby – zakłada się, że w szkołach litewskich będą klasy dla Litwinów i dla Słowian, czyli nastąpi swoista segregacja dzieci. Bo dyrektor największej szkoły wileńskiej nie widzi innej drogi wykonania modelu pierwszego, jak podzielenie dzieci przynajmniej w klasach początkowych.

W takiej sytuacji nie mogą sprostać jednakowemu programowi edukacyjnemu Litwini i dzieci innej narodowości. „Takie nauczanie koliduje z każdą konstytucją” – powiedział Adam Błaszkiwicz. Jest on przekonany, że ilość godzin lekcyjnych przewidzianych na naukę języka litewskiego jest wystarczająca, by uczniowie opanowali ten język doskonale. I większość go opanowała na takim poziomie, że dobry uczeń z różnych przedmiotów wstępuje na studia. Natomiast, jeśli dziecko uczy się źle, to na studia nie dostaje się nie z powodu, że nie uczyło się w języku litewskim, a z powodów merytorycznych.

Dyrektor rozważa też inny wariant: „Zalóżmy, w klasach profilowanych wprowadzimy wykładanie np. geografii w języku litewskim. Powinien wykladać bezsprzecznie nauczyciel Litwin. Ale skąd ja mu wezmę aż tyle lekcji geografii w starszych klasach, by mu było wygodnie u mnie pracować. Chcę czy nie chcę, będę musiał dorzucić mu lekcje w młodszych klasach. Czyli nauczanie tej samej geografii, biologii, czy też fizyki będzie wprowadzone siłą rzeczy od klas młodszych po litewsku”.

O nas bez nas

Aby nie było tak, że decyzje o nas zapadają bez nas, musimy opracować swój, piąty model – ustalili przedstawiciele szkolnictwa polskiego Litwy. Nazwano go „wizerunek polskiego szkolnictwa na Litwie w nowych warunkach”. Wyłoniono pięcioosobową redakcję tego opracowania w składzie: Adam Błaszkiwicz, Józef Kwiatkowski, Czesław Dawidowicz, dyrektor Gimnazjum im. A. Mickiewicza, Teresa Berezińska, dyrektor Rudomińskiej Szkoły Średniej nr 1, Janina Kondratowicz, nauczycielka Rudzińskiej Szkoły Średniej w rejonie trockim.

Podstawą do nowego wizerunku ma być wzięty model dzisiejszej szkoły polskiej z uwzględnieniem nauczania terminologii litewskiej z poszczególnych przedmiotów. W tym celu należałoby zabiegać przed nowymi władzami oświatowymi Litwy o dodatkowe godziny. W to jednak nie wszyscy wierzą, gdyż na zmianę siatki godzin nawet nowe władze zapewne nie pójdą.

Egzamin „na zasypkę”

Jak jednak uczynić, by szkoła polska była szkołą konkurencyjną? Helena Juchniewicz, dyrektor Szkoły Średniej im. J. I. Kraszewskiego uważa, że konkurencyjność szkoły jest podstawą jej sukcesów. W dniu dzisiejszym pragmatyzm wśród uczniów jest niesamowity. To, że rada szkoły ma decydować o egzaminie maturalnym z języka polskiego, również łączy się zarówno z pragmatyzmem jak i z konkurencyjnością.

Nie wszystkie rady szkół polskich podjęły decyzję obowiązku składania egzaminu maturalnego z języka ojczystego. Bo nie jest tajemnicą, że radę stanowi tylko trzecia część nauczycieli, a reszta – uczniowie i ich rodzice. Wiadomo, że zarówno jednym jak też drugim zależy na mniejszym obciążeniu. A przy tym egzamin z polskiego jest na tyle trudny, że wygląda, iż ktoś układa tematykę jakby „na za-



Prezes Macierzy Szkolnej Józef Kwiatkowski uważa, że ustosunkowanie się do oceny czterech sławetnych modeli rozwoju szkolnictwa mniejszości narodowych ma pochodzić od inicjatywy oddolnej
Fot. Marian Paluszkiwicz

sypkę”. „I na pewno do 2 marca będzie kilku takich w naszej szkole, którzy ją opuszczają na rzecz innej szkoły”, mówi Adam Błaszkiwicz.

Według dyrektor Teresy Berezińskiej, w szkole rudomińskiej sytuacja z decyzją wyboru egzaminu z języka polskiego była nieco inna. Tutaj wszyscy rodzice maturalnej klasy polskiej przegłosowali na rzecz obowiązku składania egzaminu, sami zaś maturzyści byli przeciwko, natomiast uczniowie klas X i XI wstrzymali się od głosowania.

Mętlik z powzięciem decyzji co do egzaminu maturalnego z języka ojczystego powstał też w związku z tym, że początkowo wytłumaczono, iż egzamin z polskiego byłby szóstym egzaminem zamiast pięciu, które obowiązują innych maturzystów. Nie jest to prawdą, gdyż nawet razem z polskim, egzaminy maturalne przewidują schemat 2 plus 3, albo 2 plus 4, jeśli zachodzi tego potrzeba w konkretnej sytuacji, podobnie jak dla szkół litewskich.

Zaczarowana cena

Drugim tematem, omawianym podczas spotkania w Macierzy Szkolnej, był problem zaopatrzenia szkół polskich w podręczniki. Temat wymagający szerszego omówienia. Zasygnalizujemy w skrócie jedynie dwa momenty: Ministerstwo Oświaty przyznało, że obiecane w roku ubiegłym podręczniki z geografii dla klasy VII i biologii dla klasy VIII nie będą wydane, natomiast zebrane w ubiegłym roku szkolnym na te podręczniki pieniądze będą częściowo przekazane na zakup wydań informacyjnych. Informacja ta oburzyła nauczycieli.

Inny nonsens – ponownie wydano podręcznik z polskiego dla klasy trzeciej pt. „Zaczarowane słowo” autorstwa Barbary Orszewskiej. Są to dwie nierozłączne części, których cena wynosi 100 litów 60 centów. Na zakup podręczników na jednego ucznia wydziela się... 18 litów. To już raczej należy mówić o zaczarowanej cenie, a nie o zaczarowanym słowie.

Krystyna Adamowicz

Towarzystwo Katolickie Polskiej Szkoły Ludowej

Praca u podstaw

Towarzystwo Katolickie Polskiej Szkoły Ludowej w Wilnie powstało w styczniu 1916 roku podczas okupacji niemieckiej. Celem Towarzystwa było prowadzenie polskich szkół ludowych w duchu katolickim.

Towarzystwo nawoływało, by w każdej parafii Wileńszczyzny powstała polska szkoła ludowa, pomagało tym szkołom materialnie, wysyłało do szkół polskie podręczniki. Biuro Towarzystwa Katolickiej Szkoły Ludowej mieściło się w Wilnie przy ulicy Podwale (dawniej Żandarmkij pier., obecnie Jogailos) nr 7 m 7. Do Rady Nadzorczej wchodziło: księżna Michałowa Ogińska, przewodnicząca, hr. Wincenty Łubieński, zastępca przewodniczącej, ks. Karol Lubianiec, sekretarz, dr Tadeusz Dembowski, Bronisław Umiasowski, M. Jeleńska i ks. Leon Puciata – członkowie. Ponadto jako organ

wykonawczy działał zarząd Towarzystwa. Do zarządu wchodziło: ks. Stanisław Miłkowski, prezes, Stanisław Kognowicki, wiceprezes, ks. Józef Songin, skarbnik, Józef Zmitrowicz i Zygmunt Fedorowicz, sekretarze, Maria Jodkowa, Zygmunt Fedorowicz, Jan Lachowicz, Teofil Szopa, Ludwika Życka, Stanisław Cywiński, Anna Mohłówna i ks. Adam Sawicki – członkowie zarządu.

Wszyscy członkowie byli osobście zaangażowani w pracę organizacyjną. Do wiosny 1916 roku udało się założyć kilkanaście szkółek katolickich w parafiach Wileńszczyzny. Towarzystwo Katolickie Polskiej Szkoły Ludowej latem 1916 roku przerwało swoją działalność, ponieważ okupant wydał własne zarządzenie o wprowadzeniu szkolnictwa pod nadzorem władz niemieckich.

Antoni Bokszycki

Miesięcznik popularnonaukowy

SPOTKANIA Z ZABYTKAMI

Ukazujące się od 1977 r. pierwsze ogólnopolskie czasopismo poświęcone zabytkom

- znanym
- zagadkowym
- nieznanym
- niezwykłym

a także

pamiętkom rodzinnym, tradycji i najciekawszym wydarzeniom konserwatorskim w Polsce i za granicą

Cena prenumeraty zagranicznej w roku 2001 - 135,00 zł
ZAPRASZAMY!

Wydawca:

Towarzystwo Opieki nad Zabytkami, ul. Piękna 44a,
00-672 Warszawa

tel. 8 (1048 - 22) 629 62 26, fax 8 (1048 - 22) 622 46 74

Konto: PBK SA III Oddział/ Warszawa
11101024 - 421020002418

Redakcja:

ul. Piękna 44a, 00-672 Warszawa, tel./fax 8 (1048 - 22) 622 46 63.
e-mail: spotkania@zabytki-tonz.pl, www.spotkania.pl



Eksprokurator zwrócił się do sądu w sprawie nielegalnego zwolnienia

Chodzi o pieniądze?!

Były prokurator generalny Kazys Pédnyčia zwrócił się do sądu z powodu nielegalnego zwolnienia ze stanowiska szefa Prokuratury Generalnej.

W grudniu ub. roku Pédnyčia zwolniony został ze stanowiska prokuratora generalnego, które zajmował przez blisko 4 lata.

W końcu listopada Sejm przyjął, a prezydent Valdas Adamkus podpisał zmiany do ustawy o prokuraturze, zgodnie z którymi przywódca kraju przywrócono przysługujące kilka lat temu prawo mianowania prokuratora generalnego.

Zdominowany przez prawicę Sejm poprzedniej kadencji znoveelizował ustawę, ustalając, że prokuratora generalnego mianuje Sejm na wniosek sejmowego Komitetu Prawa i Praworządności.

Decyzji parlamentarzystów nowej kadencji przywrócenia poprzedniego trybu mianowania prokuratora generalnego sprzeciwili się sejmowi konserwatyści, zamierzając zaproponować Sejmowi, aby się odwołał do Sądu Konstytucyjnego (SK).

Zmianę ustawy o prokuraturze swoim dekretem zaproponował prezydent w oczekiwaniu, że prokuratura stanie się bardziej stabilna i niezależna od władzy wykonawczej.

Nowym szefem Prokuratury Generalnej na 7-letnią kadencję prezydent mianował Antanasa Klimavičiusa.

Były prokurator generalny pro-



Eks-prokurator generalny domaga się przysądzenia mu odszkodowania pieniężnego
Fot. ELTA

si sąd o uznanie zwolnienia za niezgodne z prawem oraz o przysądzenie mu odszkodowania w wysokości 12 wynagrodzeń miesięcznych.

Niektórzy prawnicy przypuszczają, że Sejm nie podejmie decyzji w sprawie zwolnienia Pédnyčia bez wyjaśnienia Sądu Konstytucyjnego, a nowa ustawa o prokuraturze nie koliduje z Konstytucją.

W skardze, skierowanej do Sądu Administracyjnego, Pédnyčia

prosi o zawieszenie jego sprawy i odwołanie się do Sądu Konstytucyjnego w sprawie zgodności poprawek z Konstytucją.

Gdyby Sąd Konstytucyjny orzekł, że poprawki do ustawy o prokuraturze są sprzeczne z Konstytucją, a sąd uznałby zwolnienie Pédnyčia za nieuzasadnione, mógłby on przysądzić około 150 tys. Lt. Pédnyčia nie domaga się powrotu na stanowisko szefa Prokuratury Generalnej.

(BNS)

Śledztwo w sprawie pornografii

Wśród podejrzanych — kobieta

Szwedzka policja we wtorek zadała dotkliwy cios największej w tym państwie sieci pornografii dziecięcej, z którą związanych jest ponad 50 osób.

Rajdy policyjne przeprowadzono w siedmiu różnych miejscach. W ich trakcie skonfiskowano komputery, dziesięć osób przywieziono na przesłuchanie. Do wieczora zatrzymano jeszcze dwóch podejrzanych.

W skonfiskowanych komputerach znaleziono pornograficzne zdjęcia dzieci w różnym wieku oraz kasety wideo. Filmowano na-

wet maluchów. Na kasetach zapisano sceny oralnego, waginalnego i analnego seksu z dziećmi.

Policja w dalszym ciągu prowadzi dochodzenie i planuje zatrzymać więcej podejrzanych, związanych z rozprzestrzenianiem dziecięcej pornografii. Za to przestępstwo grozi kara do czterech lat więzienia.

Na razie wszystkie podejrzane adresy są w Południowej i Środkowej Szwecji. Nie odrzuca się jednak możliwości, że podtrzymywano kontakty z zagranicznymi sieciami pedofilów.

Żadne dziecko z utrwalonych na skonfiskowanych materiałach dotychczas nie zostało rozpoznane.

W listopadzie ubiegłego roku tę sieć w Internecie znalazła szwedzka organizacja „Ratujcie dzieci” i od razu zawiadomiła policję. Funkcjonariusze informują, że większa część materiałów jest prawdopodobnie nowa. Jednym z celów śledztwa jest ustalenie, czy któryś z podejrzanych, w tym co najmniej jedna kobieta, uczestniczył w filmowaniu tych materiałów.

Przyg. I. L.



Wypadek na trasie kowieńskiej

Ofiary ciemności

We wtorek, późnym wieczorem, w Kownie podczas wypadku drogowego zginęli mężczyzna i kobieta.

Mniej więcej około godz. 23 na Islandijos pl. samochód mitsubishi galant, prowadzony przez 33-letniego kowieńczyka, potrafił 40-50-letnią kobietę, która zmarła na miejscu.

Kierowca zatrzymał auto, wysiadł i szedł w kierunku poszkodowanej. W tym momencie potrafił go, również śmiertelnie, jadący obok samochód audi 100, prowadzony przez 46-letniego mieszkańca Kowna.

Według wstępnych danych, ko-

bieta weszła na drugi pas ruchu w nie dozwolonym miejscu, po przejściu przez zagrodzenie. Tożsamość ofiary ustala się.

Funkcjonariusze policji drogowej są zdania, że obaj kierowcy nie przekroczyli dozwolonej szybkości, jednak, jak na warunki (było ciemno), jechali zbyt szybko.

Do wypadku doszło na pasie drogi Wilno-Kłajpeda, znajdującym się na przedmieściu Kowna. Dozwolona szybkość wynosi 90 km/h. Od jesieni ubiegłego roku na tym pasie zginęły już cztery osoby. Wszystkie ofiary zginęły o ciemnej porze doby.

Oprac. I. L.

Po tragedii w Hamburgu

Kara więzienia dla właściciela psa

24-letni mężczyzna, którego agresywny pies rasy pitbull zagryzł 6-letniego chłopca, skazany został na karę 3,5 lat pozbawienia wolności.

Sąd w Hamburgu uznał w środę właściciela psa winnym niemyślnego zabójstwa. 19-letnia przyjaciółka sprawcy, której pies także uczestniczył w zajściu, otrzymała karę jednego roku więzienia w zawieszaniu.

Zdaniem sędziów, wypadek można było przewidzieć. Pitbull wyróżniał się już wcześniej agresywnym zachowaniem.

Z tego powodu hamburskie władze nakazały właścicielowi wyprowadzanie psa w kagańcu i na smyczy. Prokurator domagał się kary 8,5 lat więzienia dla głównego oskarżonego i 2,9 lat dla jego towarzyszy.

Do tragedii doszło 26 czerwca

ubiegłego roku na szkolnym boisku sportowym w dzielnicy Hamburga, Wilhelmsburg. Mężczyzna i jego przyjaciółka spacerowali z biegającymi luzem i bez kagańca psami po terenie, przylegającym do boiska. W pewnej chwili oba psy, reagując prawdopodobnie na dźwięk piłki, odbijanej o ogrodzenie, przeskoczyły mur i zaatakowały bawiącego się chłopca.

Mimo wysiłków obu właścicieli, aby odciągnąć psy, dziecko doznało licznych obrażeń głowy, w wyniku czego zmarło. Psy zastrzelone zostały przez interweniujących policjantów.

Wypadek w Hamburgu spowodował wydanie zakazu hodowli w Niemczech agresywnych ras psów oraz zaostrzenie ogólnych przepisów, dotyczących posiadania czworonogów.

(PAP)

Zabójstwo

„Zbawił świat”

We wtorek w hotelu w Rydze, podczas religijnego obrzędu, dziewięcioma uderzeniami noża w pierś zamordowano jedną z pracowniczek placówki.

Gdy policja, wezwana przez mieszkańca domu naprzeciwko, wtargnęła do pokoju, znalazła martwą kobietę i przestępcę.

Na podłodze stały świece, iko-

ny i inna atrybutyka okultystyczna.

Zabójca nagi chodził po pokoju i krzyczał, że uwolnił świat od szatana, który był wcielony w administratorkę.

Mężczyznę aresztowano, przeprowadzi się badania jego stanu psychicznego.

(ELTA)

O policji na wesoło

W czasach, gdy mieliśmy jeszcze milicję, a nie policję, pewien milicjant przyniósł do domu wykrywacz kłamstwa, który na wypowiedziane kłamstwo reagował dźwiękiem „Piiii!”. W pewnym momencie do domu wbiega synek i mówi:

— Dostałem dzisiaj piątkę z matematyki!

— Piiii! — reaguje wykrywacz.

— No i czego kłamiesz, szczeniaku! — krzyczy oburzona matka — Ja dostawałam w szkole same piątki.

— Piiii!

— No niech będzie — czwórki.

— Piiii!

— No dobra — trójki.

— Piiii!

— No cicho już, przynosiłam same dwójki — odpowiada zresztynowana matka.

A na to wyrywa się ojciec:

— A jak ja chodziłem do szkoły...

— Piiii!

Policjant rozkłada metr krawiecki na jezdni. Kolega pyta się, co robi:

— Niektórzy przyjeżdżają do pracy metrem, ale jak, do cholery, to robią?

Przychodzi milicjant do księgarni i pyta:

— Czy jest Pan Tadeusz? Sprzedawczyni woła na zaplecze:

— Panie Tuzi, przyszedł panal...

Na komisariat – w swetrze i ... skarpetach

Ucieczka z domu

Skandale rodzinne... Zatrują życie nie tylko zważnionym członkom rodziny, lecz i otoczeniu. Jedną z podstawowych przyczyn klótni bytowych jest pijaństwo. W roku ubiegłym na sygnały o skandalach rodzinnych policja samorządowa komisariatu policji rejonu wileńskiego wyjeżdżała 1.190 razy.

... Wybiła godzina 16, gdy nagle do komisariatu wbiegła zdenerwowana i zapłakana starsza kobieta. Na dworze było zimno, padał mokry śnieg, a ona miała na sobie cienki sweterek i była tylko w skarpetach. W taką pluchę i chłód, rozbrana i prawie bosa, dotarła ze Skojdziszek do Wilna!

Kobieta pośpiesznie wbiegła na drugie piętro, wprost do gabinetu komisarza – inspektora policji samorządowej Tadeusza Bujki. To nie była pierwsza "randka" z komisarzem.

W rodzinie P. między sędziwymi małżonkami toczy się prawdziwa „wojna domowa”. W roku ubiegłym pracownicy rudomińskiego posterunku policji dziewięć razy uśmieiali zważnionych małżonków. W tym roku w ich domu policja była już cztery razy.

– Jestem rozwiedziona z mężem już od 20 lat. Dzieci są dorosłe i mają własne rodziny. Córka

mieszka obok mnie w trzechpokojowym mieszkaniu, a ja w jednopokojowym – skarżyła się kobieta.

Po rozwodzie przez pewien czas byli małżonkowie mieszkali oddzielnie. Eks-mąż wymeldował się i wyjechał do Rosji, do swych bliskich. Miał zezwolenie na stały pobyt na Litwie, ale z powodu wygaśnięcia terminu, jest ono już nieważne.

– Gdy wypije, staje się agresywny. Kiedyś był na odwykowie w Nowej Wilejce. Nic z tego. Ostrzegano go też i karano w trybie administracyjnym, jednak ciągle się awanturuje, zakłócając życie całej rodzinie i sąsiadom – płakała starsza osoba.

Eksmałżonek ... trzeźwy

Tym razem, aby uniknąć pobicia, kobieta uciekła z domu w czym była, wsiadła do autobusu i przyjechała do komisariatu policji. „Błagam was o pomoc, przecież bez policji nie mogę wejść do mieszkania, aby zabrać ubranie i inne rzeczy” – prosiła komisarza.

I znowu, po raz kolejny, ekipa policyjna wyruszyła do Skojdziszek, do domu małżeństwa (eks) P.

Słowa udzielono również drugiej, „wojującej” stronie: byłemu



Komisarz-inspektor policji samorządowej rejonu wileńskiego radzi: „Konflikty rodzinne należy rozwiązywać w sądzie”
Fot. archiwum

małżonkowi poszkodowanej. Był trzeźwy... Kiedyś pracował w byłej organizacji „Lengaszpecstroj”. W Skojdziszkach otrzymał trzypokojowe mieszkanie (w którym teraz mieszka córka). W mieszkaniu córki mieszka była żona. Pozostał bez meldunku, bez dachu nad głową...

Tylko sąd pomoże

Przed rokiem, aby raz na zawsze rozstrzygnąć trwający od lat konflikt rodziny P., Tadeusz Bujko

radził skarżącej się kobiecie, by zwróciła się do sądu. Minął rok, ale konflikt między byłymi małżonkami wciąż trwa.

Czyż sprawą policji jest rozstrzygać tego rodzaju spory rodzinne? Od tego jest sąd dzielnicowy, do którego należy kierować podobne sprawy. Jeśli, oczywiście, zostaną wyczerpane wszystkie możliwe „pokojowe” sposoby rozwiązania konfliktu. Być może, nie trzeba będzie wtedy uciekać z domu w samych skarpetkach...

Leokadia Drozd

Odrzucono skargę

Chciał na wolność

Sąd Najwyższy we wtorek odrzucił skargę kasacyjną więźni z Litwy obywatela Jordani Yousefa Fayada i nie zmienił kary za zabójstwo w okolicznościach obciążających.

22 sierpnia ubiegłego roku wyrokiem sądu obywatel Jordani został pozbawiony wolności na 13 lat. Fayada skazano za to, że w czerwcu 1999 r. zamordował ciotkę swojej byłej żony Olgi – Galinę Jurgielewicz. Kobieta otrzymała 13 ciosów nożem, potem jeszcze żywa była duszona przewodem elektrycznym, następnie zabójca otworzył w kuchence kurek z gazem. Policję do mieszkania zabitej wezwali sąsiedzi, gdy poczuli zapach dymu.

Zatrzymany wkrótce po przestępstwie Jordaniczyk kilkakrotnie zmieniał zeznania. Najpierw negował winę, później przyznał się, że zabił kobietę podczas obrony własnej, w końcu zaczął twierdzić, iż zrobiła to jego była żona Olga z konkubiną z Jordani Al Jundi. Jednakże sąd litewski odrzucił wszystkie wersje obronne.

Dążąc do odzyskania wolności Yousef Fayad bardzo aktywnie ogłaszał oskarżenia różnym instytucjom praworządności na Litwie, które jakoby wywierały na niego nacisk. Swoją sprawą zainteresował obrońców praw człowieka. Ubiegłym latem przez adwokatę wysłał 17 listów: do Vytautasa Landsbergisa, Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Prokuratury Generalnej, do ambasady Jordani w Moskwie i do innych instytucji. Przedstawiciel Jordani brał udział w kilku posiedzeniach sądowych, odwiedzał Fayada na Łukiskach.

(ELTA)

Echa decyzji MSW w sprawie zwolnienia Račkaukasa

Poszukiwania... szefa policji

Minister spraw wewnętrznych Vytautas Markevičius nie naruszył ustaw, odwołując Visvaldasa Račkaukasa ze stanowiska komisarza generalnego Departamentu Policji. Takie wnioski prawników otrzymał premier Rolandas Paksas.

22 grudnia 1999 r., zgodnie ze statutem służby spraw wewnętrznych i w celu usprawnienia pracy tej służby, minister podpisał rozporządzenie o zwolnieniu Račkaukasa. Rozporządzenie to nie jest sprzeczne z nową ustawą o działalności policji (która weszła w życie 24 listopada ub. r.). Nowa ustawa od podstaw zmieniła statut prawny Departamentu Policji.

Przewidziano w niej między innymi, iż założycielem tego departamentu jest rząd, a nie, jak dotychczas, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych. W ustawie tej, po raz pierwszy wymienia się nowe sta-

nowisko – komisarza generalnego policji na miejsce byłego komisarza generalnego Departamentu Policji. Kandydata na funkcjonariusza tej rangi, którego kadencja trwa 5 lat, zgłaszają minister spraw wewnętrznych i rząd, a prezydent przyjmuje lub odrzuca.

Prezydent na razie nie wyznaczył, zgodnie z nowym trybem, komisarza generalnego policji.

Minister Vytautas Markevičius poinformował kierownictwo rządu, że oryginał tekstu jego rozporządzenia z 22 grudnia został sfałszowany. Świadczy o tym wyjaśnienie Petrasa Stankera, funkcjonariusza, który to zrobił. Rozporządzenie zostało sfałszowane w ten sposób, że białym korektem zasmarowano wpis w rubryce lat służby i o otrzymaniu odprawy. Zamiast „20 lat 02 miesięcy 07 dni” wpisano „22 lata 07 miesięcy 14 dni”.

"To było werbowanie agenta, a nie branie łapówki"

Skarga kasacyjna policjanta

Sąd Najwyższy odrzucił skargę kasacyjną skazanego na 6 i pół lat pozbawienia wolności byłego młodszego komisarza policji Martasa Jasevičiusa. Osądzony twierdził w niej, że jego działania zostały nieprawidłowo zakwalifikowane.

Eks-komisarz zarządu wydziału kontroli przemytu, narkotyków i materiałów nie podlegających rozpoznaniu służby badań zorganizowanej przestępczości został ukarany za to, że 3 września ubiegłego roku, na stacji paliwowej „Lietuvos kuras”, znajdującą się w pobliżu Wilna, od wcześniej karanego za przemyt metali Aleksandra Baiden-

ki wziął łapówkę w wysokości 20.000 USD. Transakcji dokonano za pośrednictwem przyjaciółki Jasevičiusa – Żany Lingienė.

Zgodnie z wyrokiem, ma być skonfiskowana połowa mienia skazanego oraz na pięć lat zostaje on pozbawiony prawa do pracy w sferze praworządności.

W skardze kasacyjnej Martas Jasevičius wskazał, że Wileński Sąd Okręgowy oraz Sąd Apelacyjny rozpatrywały jego skargę w sposób tendencyjny, nie zwracając uwagi na okoliczności usprawiedliwiające i bezpodstawnie orzekły surową karę. Zdaniem skazanego, mógł być

W wyjaśnieniu funkcjonariusz twierdził, że od służby kadr departamentu dowiedział się, iż Račkaukas jest niezadowolony z obliczonego stażu, dlatego postanowił dokonać poprawek w dokumentach. Sam był generalny komisarz ma zamiar zaskarżyć rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych o jego zwolnieniu.

Tymczasem, po nieudanych próbach znalezienia nowego generalnego komisarza policji, nadal trwają gorączkowe poszukiwania. Jak twierdzą niektóre mass media, na wakujące dotąd stanowisko może być wyznaczony st. komisarz policji drogowej Henrikas Sadauskas. Sadauskas dawniej był szefem komisariatu policji nr 3, później został komisarzem oddziału patrolowego policji drogowej, następnie objął kierownictwo policją drogową Litwy.

(BNS)

Kronika kryminalna

Ofiary pijaństwa

16 stycznia wieczorem, w bursie przy ul. Apkasų w Wilnie, podczas pożaru zginęło czteromiesięczne dziecko. Drugie dziecko, które doznało obrażeń, odwieziono do szpitala. Przypuszcza się, że przyczyną nieszczęścia było nieostrożne palenie papierosów podczas libacji.

Przybyli strażacy znaleźli palący się wózek z czteromiesięczną Tatjaną Makovskytė. Ucierpiał również jej ponad roczny braciszek Vidmantas. Pijaną 26-letnią matkę dzieci Andželikę Makovskienė i jej synka uratowali sąsiedzi.

Tragedie na torach

15 stycznia, na stacji kolejowej w Landwarowie (rejon trocki) pociąg relacji Troki-Wilno potrafił 64-letnią miejscową mieszkankę. Kobieta zmarła na miejscu. Podczas dochodzenia ustalono, że mieszkająca w pobliżu emerytka, idąc torami do domu przy ul. Garvežių, za późno zauważyła zbliżający się pociąg. Możliwe, że próbowała cofnąć się, ale się spóźniła. Maszynista powiedział, że kobieta zjawiała się przed pociągiem nieoczekiwanie, więc nie miał czasu na zahamowanie. Jak zauważyli funkcjonariusze policji, mieszkający w pobliżu ludzie tak się przyzwyczaili do pociągów, że często nie słyszą sygnałów ostrzegawczych i nie czują niebezpieczeństwa.

Tego samego dnia wieczorem na wileńskim dworcu kolejowym pociąg relacji Wołczuny-Wilno śmiertelnie potrafił M. N. (ur. 1915 r.). Prawdopodobnie starszek przyśpieszył swoją śmierć dobrowolnie. Siedział w odległości około półtora metra od torów i, gdy pociąg nadjechał, rzucił się pod koła. Przyczyną samobójstwa mogło być trudna sytuacja materialna. Żona starszka jest inwalidką.

Dwie „akcje” na raz

16 stycznia w kawiarni przy ul. Sapiegos w Wilnie zamaskowani i uzbrojeni w pistolety maszynowe funkcjonariusze Departamentu Policji i wydziału kontroli narkotyków policji kryminalnej zatrzymali i osadzili w areszcie obywatela Kazachstanu A. K., podejrzanego o rozpowszechnianie narkotyków.

Podczas zatrzymania wybuchł konflikt między funkcjonariuszami a dziennikarzami z TV 3 i „Respubliki”. Policjanci próbowali odebrać kamerę i taśmę fotograficzną, wykręcili dziennikarzom ręce.

Tymczasowy główny komisarz policji kryminalnej Vizgirdas Telyčėnas powiedział, że funkcjonariusze pogorączkowali się. Przyznał, że dziennikarze nie przeszkadzali w akcji zatrzymania i mieli prawo filmować.

Przygotowała Irena Litwin

Oprac. I. L.

Spotkanie z Krzysztofem Kozłowskim

O politycznej woli, masonach i kościele

W Wilnie gościł senator, redaktor „Tygodnika Powszechnego” Krzysztof Kozłowski. Wczoraj odbyło się spotkanie znanego polityka i publicysty z dziennikarzami.

Na spotkanie przybyli przedstawiciele wileńskich pism polskojęzycznych i litewskich tytułów katolickich. Chodziło o bliższe zapoznanie się z katolickim pismem, którego znaczenie było i jest odczuwalne nie tylko w sprawach Kościoła, kultury i oświaty, ale również i w sferze polityki oraz spraw międzynarodowych. Przy tym nie jest to „typowa” katolicka gazeta. Niewiele tu problematyki związanej z kościelnymi świętami, z tradycjami bądź codziennymi sprawami kościoła. Dziennikarze sięgają po tematy daleko nie religijne, również polityczne.

Swe opinie niedawno tu wyrażał prof. Jan Widacki, ambasador RP na Litwie w latach 1992-1996. „Bata” otrzymali i liderzy polskiego społeczeństwa na Litwie.

O unikalności tygodnika mówił Krzysztof Kozłowski:

— Nam często przypisują, że jesteśmy nie prawdziwymi katolikami. Nazywają nas masonami, komunistami. „Tygodnik Powszechny” nie jest sprzedawany w kościołach. Pewna nieprzychylna opinia w różnych kręgach wokół tytułu nadal panuje. Szczególnie chyba od czasów rządu Tadeusza Mazowieckiego.

Polski polityk tłumaczy to powszechną opinią, od dawna panującą w Polsce, że prawdziwy katolik musi opowiadać się za partią pravicową, współpraca księży i lewicy

nie jest możliwa. Także działania na rzecz polskości — uważa wielu — nie można łączyć z sympatiami do socjaldemokracji. Ten stereotyp nie był widoczny w okresie komunistycznym. Wówczas cała postępową inteligencją, jak akcentował Kozłowski, była od części zjednoczona i jednomyślna. „Tygodnik Powszechny” był trybuną dla całego postępowego polskiego społeczeństwa. Wszyscy przeżywali stratę, gdy przez pewien czas zabroniono jego wydawania. Stało się to w roku 1953, gdy odmówili wydrukowania pracownikom cenzury większego materiału o Stalinie w dzień po jego śmierci. Ograniczyli się krótkim komunikatem, a tego nie wystarczyło. Po ośmiu latach pracy zostali na bruku. W roku 1956, po dojściu do władzy Władysława Gomułki, wielkimi wspólnymi staraniami udało się zarejestrować spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością, a tym samym redakcję „Tygodnika Powszechnego” i katolickiego miesięcznika „Znak”, jak również wydawnictwo katolickiej literatury.

— To była wówczas jedyna zarejestrowana spółka w PRL-u. Byliśmy unikalnym pismem pod wszystkimi względami. Z pomocą Kościoła udało się utrzymać w socjalistycznym okresie trybunę dla polskiej inteligencji. Czytano nas bardzo masowo — wspominał senator Kozłowski, który z tygodnikiem jest związany od trzydziestu pięciu laty. Pracę w gazecie rozpoczął zaraz po ukończeniu Katolickiego Uniwersytetu w Lublinie. Również przypomniano autorów „Tygodnika Powszechnego”.

go”. Wśród nich wielu jest związanych z Litwą i Wilnem. Od dawna do „Tygodnika” pisze Czesław Miłosz. Inny autor — Stanisław Stomma, rodem z Litwy Kowieńskiej, absolwent Uniwersytetu Stefana Batoiego. Pracownikiem redakcji i wielkim mistrzem pióra jest córka wileńskiego krawca — Józefa Hannelowa. Jej krótkie, ale bardzo aktualne i ciekawe felietony redakcja zamieszcza w każdym numerze na ostatniej stronie.

— Specyficzny stosunek do nas Kościoła i części społeczeństwa wytworzył się po dojściu do władzy Tadeusza Mazowieckiego. Był on redaktorem zaprzyjaźnionego z nami miesięcznika „Więź”, więc do ekipy rządowej oraz do parlamentu wołał moich współpracowników, — otwierał zebraniem polskie kulisy polityczne senator. — A Mazowieckiego popierali centrum i lewica. Jeszcze bardziej to uwypukliło się podczas pierwszych wyborów prezydenckich. Wtedy Kościół i partie prawicowe jednoznacznie agitowały za Lecha Wałęsą. O naświetlaniu stosunków polsko-litewskich pytał gościa redaktor „Katalik — pasaulis”:

— Staramy się robić to maksymalnie spokojnie i rozsądnie. To ważna działka. I nie tylko ze względów sentymentalnych. Litwa jest jednym z główniejszych polskich partnerów we współpracy w strukturach euroatlantyckich i UE. Jestem również członkiem senackiej komisji ds. łączności z NATO. Ale przy tym wszystkim pamiętamy o sprawach Polaków na Litwie. Nie potrzebujemy im niczego szczególnego.



Krzysztof Kozłowski: „Nam często przypisują, że nie jesteśmy prawdziwymi katolikami. Nazywają nas masonami i komunistami”
Fot. Marian Paluszkiwicz

Oby tylko były im zapewnione standardy ogólnoeuropejskie, prawa, które są gwarantowane mniejszościom narodowym we wszystkich postępowych krajach europejskich.

— Ale współpraca na szczeblu rządowym i prezydenckim nie przechodzi na szczebel niższy, pozostaje wiele nie rozwiązanych spraw mniejszości — oponował redaktor naczelny „Naszej Gazety”.

— Polityczna wola też jest ważna. Gdy „na górze” ciągle mówi się o potrzebie współpracy, gdy aktywizuje się międzypaństwowe obroty handlowe, wymianę gospodarczą, kulturalną i oświatową, są podpisywane umowy i protokoły, to nawet

najbardziej nieposłusznymi urzędnicy coś w tym zakresie uczynią. Również dotyczy to spraw mniejszości, przede wszystkim Polaków na Litwie. Zdaniem redaktora Kozłowskiego, katolicki „Tygodnik Powszechny” nie unika żadnych tematów. Jest otwarty na różną problematykę i różnych autorów. Nie jest sprzedawany w kościele, a redaktorem naczelnym od roku jest ksiądz Adam Boniecki, generał Zakonu Marianów, pracujący wcześniej w Watykanie.

Kultura, religia, polityka — według Kozłowskiego — chodzą często razem.

Andrzej Pukszt

Sztuka rosyjskiego dramaturga w Wilnie

„Miasto” w „Forcie”

Jeden z najwybitniejszych współczesnych dramaturgów rosyjskich Jewgienij Griszkwowicz zaprezentuje w Wilnie swą nową sztukę „Miasto”. 25 stycznia w „Meno fortas” swój nowy utwór przedstawi sam dramaturg. Imprezę organizuje Centrum Informacji i Edukacji Teatru i Kina, które jako pierwsze zaprosiło Griszkwowicza na Litwę do udziału w Nowej Akcji Dramatu, która odbyła się wiosną.

Zamieszkały w Kaliningradzie Griszkwowicz jest dramaturgiem, reżyserem i aktorem. Dwie napisane i zagrane przez niego sztuki — „Jak zjadłem psa” i „W tym samym czasie” stały się faworytami Nowej Akcji Dramatu.

Griszkwowicz w Rosji zastąpił z próby tworzenia oryginalnej i zgodnej z duchem czasu dramaturgii. Jego sztuki, nierzadko skle-

cone ze wspomnień, opowiadają o człowieku, żyjącym tu i teraz, usiłującym zrozumieć otaczający go świat.

Doświadczenie jego bohatera jest osobiste i subiektywne, obfitujące w drobne elementy, obrazujące atmosferę czasu, a jednocześnie jego historię.

Wykorzystując różne detale, z okrucichów współczesności dramaturg potrafi przekształcić doświadczenie osób działających w uniwersalne i znajome dla każdego człowieka, który dorastał w epoce sowieckiej.

Griszkwowicz jest autorem, odzwierciedlającym marzenia młodego pokolenia rosyjskiego. A propos, mimo różnic doświadczeń, dziś poznała już go i uznała za „swego” młoda publiczność niemiecka, fińska, brytyjska, polska, słoweńska, litewska, łotewska i estońska.

Nowe dzieło dramaturga „Miasto” — to sztuka o człowieku, który mieszka w dużym mieście i chce je opuścić. Jednocześnie jest to sztuka o współczesnym pokoleniu trzydziestolatków, o wieku, w którym powstają odwieczne pytania, na które brak odpowiedzi.

„Miasto” w Moskwie zamierza wystawić Oleg Tabakow.

Podczas Nowej Akcji Dramatu szkie sztuki Griszkwowicza „Zima” wystawił reżyser Rokas Ramanaukas.

(BNS)

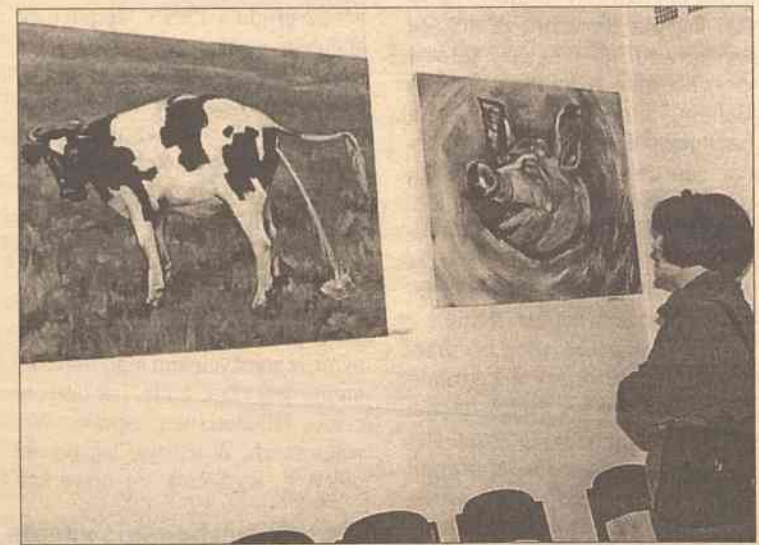
Wernisaż w Polskiej Galerii Artystycznej „Znad Wilii”

Suwałki w... Wilnie

Tym razem „wizytę” w naszym mieście złożyło Suwalskie Środowisko Plastyczne. Na cały miesiąc rogościło się w przytulnej i zawsze gościnnej Polskiej Galerii Artystycznej „Znad Wilii”, która była inicjatorem zorganizowania w swych murach tego pokazu. Jej współorganizatorem — Regionalny Ośrodek Kultury i Sztuki w Suwałkach, z którym wyżej wymienioną galerię wileńską łączą bardzo ściśle kontakty.

Na początku lutego w Suwałkach zakończy „wędrówkę” po Polsce wystawa „Wileńskie środowisko artystyczne „Znad Wilii” część druga”, na którą złożyło się około 80 bardzo różnorodnych prac plastyków współczesnych, zjednoczonych przy wyżej wymienionej galerii wileńskiej.

I oto Suwałki w... Wilnie. Na otwarcie pokazu, który przebiega pod nazwą „Suwalskie Środowisko Artystyczne” przybyło sporo gości. Wśród nich: Krzysztof Kozłowski, senator, redaktor „Tygodnika Powszechnego”, Jerzy Nazaruk, dyrektor Regionalnego Ośrodka Kultury i Sztuki w Suwałkach, Anna Augustynowicz, wicedyrektor tego ośrodka, Piotr Nowak, radca Ambasady RP, Małgorzata Kasner, dyrektor Instytutu Polskiego, Marek Pakuła, dyrektor Domu Polskiego, dziennikarze, malarze, stali bywalcy galerii. Warto przyjść na ten pokaz do robku ośmiu plastyków, których podczas otwarcia reprezentowali:



Szukające prace? Na pewno. Tym bardziej warto je obejrzeć Fot. Marian Paluszkiwicz

Halina Mackiewicz oraz Andrzej Zujewicz.

Kilka słów o nich. Pani Halina jest wychowanką wydziału sztuk pięknych UMCS w Lublinie. Uprawia rysunek i malarstwo, a swe prace eksponowała w Warszawie, Częstochowie, Augustowie, Olecku i in. Pan Andrzej Zujewicz ukończył studia w Krakowie. Ma na swym koncie szereg wystaw zarówno w kraju, jak też za granicą. Do naszego miasta przywiózł prace po raz pierwszy.

Nie sposób wymienić wszystkich eksponowanych utworów, bo są różnorodne, o różnych stylach, tematyce. Niewątpliwie, nikt nie przejdzie obojętny obok pracy „Pro-

rok” autorstwa Jerzego Sprzednickiego, która powstała w roku 1992. Autor sztukę malarstwa poznawał we Wrocławiu u tak znanych profesorów, jak: Gepert, Dunikowski, Brzozowski, Łyżwański.

Nadmieniliśmy, że prace są bardzo różne, bo znalazły się tu także ilustracje do książek. A mówiąc o nich należy wymienić nazwisko Wiesława Szumińskiego, autora ilustracji do książki Grigorija Kanowicza „Łzy i modlitwa głupców”.

Wystawa będzie czynna w ciągu miesiąca, czyli okazją dla każdego, bo naprawdę każdy znajdzie tu „swą” pracę.

Helena Gładkowska

Instytut Polski w Wilnie serdecznie zaprasza na koncert Tomka Kamińskiego (Polska), który odbędzie się 23 stycznia 2001 roku o godz. 19.00 w kościele Franciszkańskim pod wezwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny (ul. Trocka 9/1)

Wstęp wolny

Polska

Podwyżki na zdrowie

Aleksander Kwaśniewski podpisał wczoraj nowelizowaną ustawę dotyczącą kształtowania płac w służbie zdrowia.

Nowelizacja przewiduje, że płace pielęgniarek i innych pracowników służby zdrowia w 2001 roku wzrosną o 203 zł miesięcznie, tak jak proponował rząd. Nowelizacja zakłada też rozwiązania przejściowe na rok 2001 i 2002, które mają – według rządu – przyspieszyć dojście płac w publicznych ZOZ-ach do poziomu przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej. Przepisy mówią, że w przyszłym roku podwyżki płac pracowników służby zdrowia nie mogą być niższe niż 203 zł. Natomiast wynagrodzenia w 2002 r. mają wzrosnąć o kwotę nie niższą niż prognozowany w ustawie budżetowej przyrost przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej, powiększony o współczynnik 1,14. Realizację podwyżek – zdaniem rządu – ma zapewnić dodatkowe 800 mln zł, które wpłynę do systemu opieki zdrowotnej dzięki podniesieniu składki na ubezpieczenie z 7,5 do 7,75 proc. Kolejne 400 mln zł rocznie ma przybyć dzięki decyzji rządu o zawieszeniu na 2 lata spłaty kredytów dla kas chorych.

Pościg w Warszawie

Dwóch mężczyzn, podejrzanych o kradzież samochodu, zostało postrzelonych wczoraj przez policję w czasie pościgu w Warszawie.

Około godziny 13 policja otrzymała informację, że przy centrum handlowym na warszawskiej Sadybie kradziony jest samochód. W chwili, gdy policjanci dojeżdżali do miejsca zdarzenia, z parkingu nagle ruszyła czerwona mazda z dwoma mężczyznami w środku. Kierowca jechał w sposób zagrażający życiu i zdrowiu pieszych i kierowców. Nie reagował na wielokrotne sygnały policjantów wzywających go do zatrzymania. W chwili, gdy kierujący próbował staranować policyjny samochód, funkcjonariusze zdecydowali się na użycie broni. Policja zapewnia, że życiu postrzelonych nie zagraża niebezpieczeństwo.

Trzykrotne uniewinienie

Od 1 stycznia 2000 r. sprawa oskarżonych o spowodowanie śmierci Grzegorza Przemyska jest przedawniona - orzekł Sąd Apelacyjny, utrzymując uniewinienie byłego zomowca Ireneusza Kościuka, oskarżonego o śmiertelne pobicie maturzysty w 1983 r.

Oznacza to, że nie można już Kościukowi postawić żadnego zarzutu związanego ze śmiercią Przemyska. Ponadto również wyrok uniewinniający Kościuka, z czerwca ubiegłego roku, nie powinien być zapaść, ponieważ już wtedy Sąd Okręgowy w Warszawie powinien umorzyć postępowanie z powodu przedawnienia. Dzisiejsze rozstrzygnięcie jest prawomocne.

Według ministra, Kabila żyje, rządzi jego syn

Postrzelenie prezydenta Kongo

Jak oświadczył wczoraj minister informacji Demokratycznej Republiki Kongo (dawny Zair), postrzelony przez swego ochroniarza prezydent Laurent Kabila opuścił kraj, a obowiązki głowy państwa przejął jego syn.

„Rząd ocalenia narodowego zebrał się na specjalnej sesji i postanowił powierzyć kierowanie rządem i dowództwem wojskowym generałowi Josephowi Kabilii” – ogłosił przez państwowe radio minister Dominique Sakombi.

Według niego, po postrzeleniu Kabila został wywieziony samolotem na leczenie za granicę. Jak podało radio, zagraniczne doniesienia, że prezydent zginął we wtorek w zamachu, są nieprawdziwe.

„Rząd życzy prezydentowi rychłego powrotu do zdrowia i szybkiego powrotu do nas” – dodał minister informacji. Śmierć Kabilii potwierdziło oficjalnie kilka zagranicznych rządów, w tym rząd wspierającego go Zimbabwe. Zimbabweńska państwowa agencja prasowa Ziana podała, że ranny prezydent zmarł na pokładzie samolotu, wiozącego go na leczenie do Zimbabwe.

Jak oświadczył Sakombi francuskiemu radiu RFI, zamachu na Kabila dokonał członek jego osobistej ochrony. „Jeden z jego ochroniarzy strzelił z bliska do niego. Gdy (zamachowiec) uciekał, żołnierze podjęli pościg i niestety jeden z nich strzelił do niego i on nie żyje. Nigdy nie dowiemy się, kto mógł go do tego namówić ani czy działał sam” – powiedział minister. Zaznaczył, że rząd kongijski postanowił ponownie otworzyć granicę i porty lotnicze kraju, a wprowadzona we wtorek godzina policyjna została skrócona i obowiązuje obecnie od 10. wieczorem do 5. rano. Od ponad dwóch lat wspierani przez Ugandę i Ruandę rebelianci walczą o obalenie Kabilii, wspieranego z kolei przez siły Zimbabwe, Angoli i Namibii. Wojny domowej nie przerwało porozumienie pokojowe, podpisane półtora roku temu w stolicy Zambii, Lusace.

Tragiczny bilans walk to wypędzenie z rodzinnych siedzib około dwóch milionów ludzi, z których ćwierć miliona znalazło się w krajach ościennych, przyczyniając się do ich dalszej destabilizacji.



Prezydent Kabila opuścił kraj, a obowiązki głowy państwa przejął jego syn

Fot. EPA-ELTA

Indie wypróbowały nowy pocisk z głowicą jądrową

Pakistan ostrzega

Indie przeprowadziły wczoraj udaną próbę z udoskonaloną wersją swojego pocisku balistycznego średniego zasięgu Agni-2, zdolnego do przenoszenia głowic jądrowych na odległość do 2200 kilometrów.

Agni, noszący nazwę hinduskiego boga ognia, może unieść ładunek o masie jednej tony i uchodzi w Indiach za potencjalną broń odstrasżającą wobec Chin i Pakistanu.

Pocisk wystrzelono z ruchomej wyrzutni na poligonie w Chandipurze w stanie Orisa nad Zatoką Bengalską. Startowi przyglądał się indyjski minister obrony George Fernandes. Pakistan oświadczył wczoraj, że próba indyjska stanowi dla niego „bezpośrednie zagrożenie” i ponowił propozycję, aby oba kraje uzgodniły zasady „po-

wściągliwości strategicznej”.

Rząd Japonii wyraził niepokój, wezwał Indie, aby powstrzymały się z dalszymi próbami i jednocześnie zaapelował do Pakistanu o „powściągliwość”. Japonia obawia się wzmożenia wyścigu zbrojeń w Azji Południowej.

W roku 1999, kiedy Indie przeprowadziły pierwszą próbę z pociskiem Agni, Pakistan odpowiedział niemal natychmiast próbnym wystrzeleniem własnego pocisku średniego zasięgu, Ghauri-II.

Ekspertsi wojskowi w Delhi mówią, że w zasięgu Agni-2 znajdują się wszystkie cele w Pakistanie i część terytorium Chin.

Indie i Pakistan dzieli konflikt o Kaszmir. W ciągu minionych 52 lat był on bezpośrednim powodem dwóch wojen między tymi krajami.

ONZ o syndromie bałkańskim

W pociskach — zubożony uran

Program Środowiskowy ONZ (UNEP) ujawnił wczoraj, że szwajcarskie laboratorium, badające NATO-wskie pociski ze zubożonym uranem użyte w Kosowie, znalazło w nich ślady wzbogaconego uranu.

UNEP podkreśla jednak w swym oświadczeniu, że ślady uranu 236 są tak nikle, że pociski, w których go znalaziono, nie są bardziej niebezpieczne od tych zawierających wyłącznie uran zubożony.

Zubożony uran — izotop U238 — otrzymywany jest po procesie ekstrakcji bardziej radioaktywnych izotopów (przede wszystkim U235) wykorzystywanych w pociskach nuklearnych i elektrowniach jądrowych. Odnaczający się znaczną masą właściwą, ciężki

metal używany jest do pocisków, by zwiększyć ich siłę przebicia.

Obecność wzbogaconego uranu w amunicji NATO z Kosowa stwierdziło laboratorium w Spiez w Szwajcarii.

Szwajcarzy sprawdzali pociski tylko pod kątem uranu. Pięć innych laboratoriów kontroluje je na obecność plutonu.

Misja UNEP była w Kosowie na początku stycznia. Zebrała wówczas 340 próbek gleby, wody i roślinności. Skontrolowała też budynki i pojazdy jugosłowiańskie zbombardowane przez NATO. W ośmiu na 11 miejsc, które sprawdzała, znalazła pozostałości amunicji ze zubożonym uranem i ślady radioaktywności.

Głód, trzęsienia ziemi...

Kataklizmy nowego wieku

Podczas gdy ratownicy po silnym trzęsieniu ziemi w Salvadorze walczą z głodem i zarazą, mocny wstrząs zanotowano wczoraj w sąsiedniej Nikaragui.

Jak podały nikaraguańskie władze, wstrząs miał siłę 5 stopni w otwartej skali Richtera. W Managui, stolicy kraju, zniszczonej w 1972 roku w wyniku potężnego trzęsienia ziemi, wczorajszy wstrząs wywołał panikę.

ONZ zaapelowała tymczasem o pilną pomoc żywnościową dla 200 tysięcy ludzi w Salvadorze.

Śmierć 666 osób

W Salvadorze od sobotniego trzęsienia zanotowano ponad tysiąc wstrząsów wtórnych, które spowodowały dalsze osunięcia ziemi i poważnie utrudniają akcje ratowniczą.

W kraju tym znaleziono dotychczas 666 ofiar śmiertelnych. Władze obawiają się, że pod gruzami może znajdować się wciąż wiele tysięcy osób.

Cztery dni po trzęsieniu ziemi w Salvadorze, ratownicy walczą przede wszystkim z groźbą chorób i zarazą. „Sytuacja na obszarach wiejskich jest nadzwyczaj krytyczna. Wiele ludzi jest odciętych od świata, bez wody i żywności” - mówi ekspert Światowego Programu Żywnościowego.

Wsparcie na 6 miesięcy

WFP zaopatrzyło w żywność już ponad 50 tysięcy ofiar kataklizmu — poinformował rzecznik organizacji. Żywności wystarczy jednak tylko na 15 dni, a ludzie potrzebują wsparcia jeszcze przez

sześć miesięcy. Dlatego WFP musi otrzymać więcej funduszy od międzynarodowej społeczności.

Salwador jest jednym z najbardziej ubogich państw Ameryki Środkowej.

W czasie weekendowego trzęsienia śmierć poniosło przypuszczalnie do trzech tysięcy ludzi. Dziesiątki tysięcy straciły dach nad głową.

Zniszczenia są większe niż po druzgocącym huraganie „Mitch” w październiku 1998 — powiedział salwadorski wiceprezydent Carlos Quintanilla.

Ponad 10 tysięcy osób zginęło, kiedy huragan, z ulewnymi deszczami, przeszedł nad znacznymi obszarami Ameryki Środkowej. W Salvadorze zginęło wtedy kilkaset osób.

Gniew ziemi

Trzęsienie ziemi o siłę 6,3 stopnia w skali Richtera nawiedziło we wtorek wieczorem indonezyjską wyspę Sumatra. Na razie nie ma informacji o ofiarach w ludziach bądź uszkodzeniach materialnych.

Epicentrum wstrząsów znajdowało się na Oceanie Indyjskim, 122 km na południowy zachód od miasta Bengkulu.

Mieszkańcy Bengkulu w panice wylegli na ulice w obawie, że ich domy mogą się zawalić. Wielu z nich spędziło noc pod gołym niebem.

Wstrząsy były też odczuwalne w oddalonej o 550 km stolicy Indonezji — Dżakarcie.

W czerwcu zeszłego roku w trzęsieniu ziemi, którego siła wyniosła 7,9 stopnia, na Sumatrze zginęło 120 osób.

Na podstawie doniesień PAP stronę przygotował Aleksander Borowik

Sakalai za burta

Zwycięstwo w ostatniej sekundzie

Koszykarze Sakalai Wilno po emocjonującym meczu pokonali Crvena Zvezda z Belgradu 85:84. Nie zapewniło to jednak im awansu do następnej rundy Pucharu Sa-porty.

Bardzo wyrównana walka toczyła się od pierwszych sekund spotkania. Pierwsze dwie kwarty nieznacznie wygrali gospodarze: 28:24 oraz 23:21. W trzeciej tercji Jugosłowianie zdołali przechwycić inicjatywę. Sakalai przegrali odśro-nę 18:24. Czwarta kwarta odbywała się według scenariusza, którego pozazdrościliby najwięksi mistrzowie horrorów. Goście nieznacznie prowadzili, ale wilnianie rzucili się do ostatniego szturmu. Wynik spotkania, rzutem za trzy punkty, usta-

lit Evaldas Priudokas. Piłka wleciała do kosza równo z końcową syrena.

Zwycięstwo nie dało jednak Sakalai upragnionego awansu do gier play off. W Sewilli miejscowy Caja San Fernando nieoczekiwanie przegrał z Cypryjskim Keravnos. Wynik ten promował obie ekipy, zostawiając Litwinów za bur-tą dalszego etapu. Drugim nieudacznikiem w grupie C został francuski Paris Basket z Paryżu, który przegrał w Niemczech z miejscowym Telekom Basket Bonn 83:87.

Punkty dla Sakalai zdobyli: Rolandas Skaisgirys 17, Mindaugas Budzinauskas 15, Evaldas Priudokas 14, Mindaugas Sakalauskas

Grupa C				
	M	Z	P	Różnica
1. Telekom Basket Bonn	10	8	2	+74
2. KK Keravnos Nikozja	10	5	5	-24
3. Crvena Zvezda Belgrad	10	5	5	-1
4. Caja Sewilla	10	4	6	+21
5. Paris Basket Racing	10	4	6	-21
6. Sakalai Wilno	10	4	6	-49

oraz Rolandas Matulis po 12, Aivaras Kiaušas i Simas Jasaitis po 5, Arvydas Gronskis 3 oraz Justas Česnavičius 2.

W zespole Crvena Zvezda naj-więcej rzucili: Milan Prekorvic oraz Slobodan Slijivancanin po 19, Milos Vujanic 17, Dejan Miskovic 11.

Zestaw par 1/8 finału: Awil Włocławek (D1) – Caja San Fernando Sewilla (C4), Telindus Antwerpia (D2) – Crvena Zvezda Belgrad (C3), KK Borac Nektar Banja Luka (D3) – KK Keravnos Nikozja (C2), BK Slovakofarma Pezinok (D4) – Telekom Basket Bonn (C1).

Nagrody dla najlepszych sportowców

Amerykanie uznani najlepszymi



W kategorii sportów wodnych wśród kobiet nagrodę zdobyła holenderska pływaczka Inge de Bruijn. Fot. EPA-ELTA

Amerykanie, trzykrotna złota medalistka olimpijska Marion Jones i dwukrotny mistrz olimpijski Michael Johnson, zostali uznani najlepszymi lekkoatletami minio-nego roku przez World Sports Award.

W londyńskiej Royal Albert Hall, wobec 6-tysięcznej widowni, ogłoszono też najlepszych sportowców 2000 roku w innych kategoriach. Specjalną nagrodę przyznano Arnoldowi Schwarzeneggerowi za zasługi dla propagandy rozwoju ćwiczeń służących sprawności ciała.

W kategorii sportów motorowych pierwszą nagrodę otrzymał Michael Schumacher.

W grupie sportów atletycznych pierwsze miejsce wśród kobiet przyznano rumuńskiej gimnastycze Simonie Amanar, a wśród mężczyzn także gimnastykowi – Aleksiejowi Niemowowi. W dyscypli-

nach zimowych triumfowali Renate Goetschl i Herrman Maier. Za najlepszego piłkarza Portugalczyka Luisa Figo. W kategorii sportów wodnych nagrody zdobyli holenderscy pływacy – Inge de Bruijn i Pieter van den Hoogenband.

Najlepszym przedstawicielem sportów walki uznano brytyjskiego mistrza świata w boksie zawodowym, Lennox Lewisa. W grupie dyscyplin „pileczkowych” zwyciężyli tenisistka Venus Williams i golfista Tiger Woods.

W kategorii sportów ekstremalnych i podróżniczych nagrodę otrzymali przedstawiciele kolarstwa górskiego – Francuz Miguel Martinez i Włoszka Paola Pezzo.

Do Royal Albert Hall przybyło wiele sportowych sław, także z dawnych lat. Byli m.in. Muhammad Ali, Mark Spitz, Dawn Fraser i Nadia Comaneci.

Lider powiększa przewagę

Ostatnie wydmy rajdu

Japoński kierowca Hiroshi Masuoka wygrał 15 etap rajdu Paryż-Dakar, umacniając się na pozycji lidera klasyfikacji generalnej. Wśród motocyklistów etap wygrał Fin Kari Tienen.

Masuoka wygrał rywalizację samochodów, mimo defektu opony w jego Mitsubishi w końcówce etapu. Japoński kierowca potrzebował sześciu godzin, 14 minut i 34 sekund, by przejechać przez ostatnie w tym rajdzie wydmy. Osiągnął przewagę czterech minut i 21 sekund nad Jean-Louisem Schlesserem. Trzeci na mecie był Hiszpan Jose Maria Servia. Masuoka ma teraz przewagę 38.20 min. w klasyfikacji generalnej nad Schlesserem, zwycięzca rajdu w dwóch poprzednich latach. Trzecie miejsce po 15. etapach zajmuje Portugalczyk Carlos Sousa (Mitsubishi). Polska załoga jadący Toyotą Maciej Stańco i Andrzej Dziurka zajęła w klasyfikacji samochodów 35. miejsce.

W kategorii motocyklistów trzeci raz z kolei wygrał, Fin Kari Tienen jadący na KTM. Finiszował z przewagą 42 minut nad Hiszpanem Isidre Esteve Pujolem, trzeci

był Alfie Cox. Tienen nie ma szans na końcowe zwycięstwo, bowiem w ciągu dwóch pierwszych tygodni „zabrał” dziewięć godzin kar. Jedyne polski motocyklista jadący jeszcze w rajdzie Paryż Dakar, Jacek Czachor przyjechał na metę na 33. miejscu. W klasyfikacji generalnej Czachor jest dwudziesty szósty, do Meoni traci 18:27.49.

Wyniki 15 etapu rajdu:

Samochody: 1. Hiroshi Masuoka (Japonia/Mitsubishi), 2. Jean-Louis Schlesser (Francja/Schlesser), 3. Jose Maria Servia (Hiszpania/Schlesser), 4. Jutta Kleinschmidt (Niemcy/Mitsubishi), 5. Jean-Pierre Fontenay (Francja/Mitsubishi)

Motocykle: 1. Kari Tienen (Finlandia/KTM), 2. Isidre Esteve Pujol (Hiszpania/KTM), 3. Alfie Cox (RPA/KTM), 4. Carlo de Gavardo (Chile/KTM), 5. Fabrizio Meoni (Włochy/KTM)

Klasyfikacja generalna:

Samochody: 1. Masuoka, 2. Schlesser, 3. Carlos Sousa (Portugalia/Mitsubishi), 4. Kleinschmidt, 5. Servia

Motocykle: 1. Meoni, 2. Jordi Arcarons (Hiszpania/KTM), 3. De Gavardo, 4. Esteve Pujol, 5. Cox

SPRINTEM

• Holenderski piłkarz Dennis Bergkamp przedłużył o dwa lata, do 2003 roku, kontrakt z Arsenalem Londyn. „Ten kontrakt będzie prawdopodobnie ostatnim, jaki podpisałem. Oznacza to, że zamierzam w Arsenalu zakończyć karierę” – napisał Bergkamp na swojej stronie internetowej. 31-letni holenderski napastnik przeszedł do Arsenalu z Interu Mediolan w 1995 roku.

• Były gracz piłkarskiego klubu Barcelona, Holender Ronald Koeman powiedział, że kataloński klub popełnił wielki błąd pozwalając na odejście do Realu Portugalczyka Luisa Figo. „Obawiam się, że to był historyczny błąd ze strony Barcelony. Najgorsze, że nie tylko go straciliśmy, ale tym samym wzmocniliśmy naszego rywala” – powiedział Koeman.

• Napastnik holenderskiego klubu piłkarskiego PSV Eindhoven, Ruud van Nistelrooy wznowił treningi, po dziewięciu miesiącach przerwy spowodowanej kon-

tuzją prawego kolana. Holender miał przenieść się do Manchesteru United, za sumę 18,5 miliona funtów szterlingów.

• Piłkarski mistrz Włoch Lazio Rzym zamieni Stadion Olimpijski, który obecnie dzieli z lokalnym rywalem AS Roma, na nowy 50-tysięczny obiekt na przedmieściach Rzymu. Zaprojektują go architekci, którzy przeprowadzą renowację Stadionu Olimpijskiego w Berlinie na mistrzostwa świata w 2006 roku. Obiekt będzie wzorowany na stadionie w Amsterdamie. Stadion Olimpijski ma pojemność 80-tysięcy. Na mecze Lazio Rzym przychodzi średnio 45 tysięcy kibiców.

• Norweski concern naftowy Statoil ASA ogłosił w poniedziałek, że od nowego sezonu nie będzie sponsorował narodowej drużyny alpejskich. Wycofuje się również z częściowego wspierania norweskich narciarek. Concern był głównym sponsorem narciarzy od 1996 roku. Tegoroczna umowa, opiewająca na sumę 670 tysięcy dolarów, wygasa z końcem kwietnia.

Awans Polaków

Litwini nadal w ogonie

FIFA po raz pierwszy w tym roku opublikowała ranking reprezentacji. Litwa ma tyle samo punktów co poprzednio, ale została sklasyfikowana o jedną pozycję niżej.

Reprezentację Litwy wyprzedzili piłkarze Namibii, którzy teraz wspólnie z Haiti są na miejscu 84-85. W październiku ubiegłego roku Litwa plasowała się na 71-72 pozycji. Na pierwszym miejscu niezmiennie znajduje się Brazylia, która wyprzedza Francję i Argentyne.

Polscy piłkarze awansowali z 43. na 39. miejsce w w śróde Międzynarodowej Federacji Piłkarskiej (FIFA). Jest to największy postęp spośród wszystkich drużyn sklasyfikowanych w pierwszej pięćdziesiątce.

Ranking UEFA

1. (1.) Brazylia	821 pkt
2. (2.) Francja	801
3. (3.) Argentyna	771
4. (4.) Włochy	742
- (4.) Czechy	742
6. (6.) Portugalia	738
7. (7.) Hiszpania	734
8. (8.) Holandia	708
9. (9.) Jugosławia	707
10. (9.) Paragwaj	706
11. (11.) Niemcy	705
12. (12.) Meksyk	691
13. (13.) Rumunia	683
14. (14.) Norwegia	675
15. (15.) Kolumbia	671
16. (16.) USA	659
17. (17.) Anglia	657
18. (18.) Chorwacja	655
19. (20.) RPA	635
20. (21.) Rosja	634
...	
39. (43.) Polska	583
...	
86. (85.) Litwa	457

Litwini nie zmierzili się Graczem tygodnia

Nie doszło do spotkania na boisku dwóch litewskich centrów w lidze NBA. W meczu Cleveland Cavaliers z Portland Trail Blazers, w składzie gości nie było Żydrunasa Ilgauskasa, który po raz kolejny doznał kontuzji nogi.

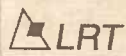
Portland łatwo pokonał przeciwnika 103:83. Arvydas Sabonis przebywał na parkiecie 20 minut. W tym czasie zdobył 16 punktów, zebrał 6 pitek, 3 razy asystował partnerom oraz zablokował jeden rzut przeciwnika. Trail Blazers, mając bilans 29 zwycięstw przy 11 porażkach, nadal jest najlepszą drużyną na Zachodzie. Zespół Clevelandu w 13 meczach bez Żydrunasa Ilgauskasa poniósł 10 porażek. W zwycięskim zespole najskuteczniejszy był Bonzi Wells, który zdobył 22 punkty. Dobrze mu pomagali Steve Smith (19 pkt.) oraz Rasheed Wallace (18pkt.).

Najlepszym graczem ubiegłego tygodnia uznany został obrońca Houston Rockets Steve Francis. Jego drużyna wygrała dwa mecze i raz przegrała w tym okresie. Mierzący 1,91 m Francis zdobywał w tych meczach średnio 23 punkty, 9,7 asyst, 8,7 zbiórek, 2 bloki oraz 2,67 przechwyty.

Na podstawie inf. wł.,
doniesień PAP, ELTA
stronę przygotował
Andrzej Łakis



CZWARTEK 18. I



6.00 Dzień dobry
8.05 Prosto i jasno
8.15 S. „Teletubbies”
8.40 Film dok.
9.05 Adwokat radzi
9.30 Na granicy
16.00 Wiadomości
16.05 S. „Ostateczna granica”
17.00 Wiadomości (ros.)
17.10 Rozmowy wileńskie
17.25 Lekcja jęz. francuskiego
17.55 Telekatalog
18.00 Wiadomości
18.10 Aktualny wywiad
18.20 Prosto i jasno
18.30 S. „Okres przemian”
19.00 Jeszcze nie śpij. S. „Teletubbies”
19.25 To niemożliwe
19.50 Fotoakcja „Litwa – to ja”
19.55 Drogi. Samochody. Ludzie
20.15 Pytanko
20.30 Panorama
21.00 S. „Miss Marpl”
22.00 Świat według nas
23.00 Program muz.
23.25 Dziś w Sejmie
23.50 Wiadomości



6.00 Poranne koło
8.00 S. „Bez domu jest źle”
8.25 S. „Dziki księżyc”
9.15 S. „Namiętna miłość”
10.05 S. „Czarna perla”
10.55 Przebacz
11.35 Od... do
12.05 S. „Strefa zagrożenia”
12.30 S. hum. „Czarodziejka”
12.55 S. „Gimnazjum pięknej doliny”
13.20 S. hum. „Murphy Brown”
14.05 S. hum. „Zwariowana parka”
14.50 Film anim. „Urmel”
15.15 Film anim. „Mali Tom i Jerry”
15.40 S. „Czarna perla”
16.30 S. „Bez domu jest źle”
16.55 S. „Namiętna miłość”
17.45 S. „Dziki księżyc”
18.35 Wiadomości rowerowe
18.45 Wiadomości
19.10 Nos
20.00 Wiadomości rowerowe
20.15 Niebezpieczna strefa
20.40 S. krym. „Sopranowie: kronika mafii”
21.40 Wiadomości
21.55 S. krym. „Na imię jej Nikita”
22.45 Arena
23.30 Wiadomości rowerowe



7.05 Spojrzenie
7.30 Nie cierpię reklamy
8.00 S. „Statek miłości”
8.50 S. „Dziki anioł”
10.20 S. „Kobieta mojego życia”
11.05 Przekrój
11.15 Kronika krym.
11.25 Nie ma tego złego
11.50 S. hum. „Dobry wieczór, Kochanie”
12.20 Program Matulevičiusa
12.45 Film fab. „Człowiek z Bulwaru Kapucynów” – Rosja, 1987
14.20 Pan Bean
14.45 Reklamama
15.15 Program muz.
16.10 S. „Statek miłości”
17.00 S. „Dziki anioł”
18.35 S. „Kobieta mojego życia”
19.30 Dzisiaj
20.20 Melodramat „Osobiste zasady” – USA, 1998
21.55 Spojrzenie
22.15 Film fab. „Uratować za wszelką cenę” – USA, 1992
23.55 Samochody
0.25 – 6.00 EWTN



6.35 Teleshop
6.50 S. „Peppi Pończoszanka”
7.15 S. „Simpsonowie”
7.35 Bez tabu
8.00 S. „Luisa Fernanda”
8.45 S. „Zawsze będę kochać”
9.30 S. „Urocy i dzielni”
9.55 S. „Kochanie, zmniejszyłem dzieci”
10.45 Teleshop
11.15 Przepisy Roberta
11.20 S. hum. „Grybauskasowie”
11.40 Niech żyje król
12.05 S. „X-Files”
12.50 S. „Nadzieja Chicago”
13.35 S. dok. „Safari”
14.00 S. „Nadzieja Chicago”
14.45 S. „Peppi Pończoszanka”
15.15 S. „Simpsonowie”
15.40 S. „Kochanie, zmniejszyłem dzieci”
16.25 Przepisy Roberta
16.30 S. „Urocy i dzielni”
17.00 S. „Luisa Fernanda”
17.50 S. „Zawsze będę kochać”
18.45 Wiadomości
18.55 Studio Suproligi
19.00 Mecz Suproligi „Maccabi Ness” – „Lietuvos rytas”
20.50 S. hum. „Grybauskasowie”
21.15 Film krym. „Bandycki Petersburg” (2)
22.10 Wiadomości
22.25 S. krym. „Bandycki Petersburg” (3)
23.20 Komedія „Złota rączka”
0.45 S. „Nowojorscy gliniarze”



11.05 Czynniki X
11.30 Humor
12.00 Z Moskwy
12.05 Dzień po dniu
13.35 „Peters pop-show”
14.00 Z Moskwy
14.30 „Ja sama”
15.50 Kanał muz.
17.00 Nasze ukochane zwierzęta
17.35 Patrol drogowy
17.50 Model
18.30 Z Wilna
19.00 Z Moskwy
19.30 Model
20.00 Wileńska Jutrzenka
20.30 Lekarz domowy
21.00 O. S. P – najlepsi
22.00 Z Wilna
22.20 Peters pop-show
22.50 Kanał muz.



8.45 Paradygmat
9.15 Puls Wilna
9.35 Wiadomości (pol.)
16.00 Film anim. „Kudłaty miś”
16.15 Film fab. „Śmierć pod żaglami” (1) – Lotwa, 1976
18.00 Bądźmy zdrowi
18.30 Puls Wilna
18.50 Wiadomości (pol.)
19.00 Poglądy
19.15 Europa dziś
19.45 Świat kobiety
20.15 Studio prawnicze
21.00 Puls Wilna
21.20 Wiadomości (pol.)
21.30 Poglądy
21.45 Film fab. „80 huzarów” – Węgry, 1978



8.00 Wiadomości
8.15 S. „Powietrzne zamki”
9.15 S. „Scarlet”
10.10 Specjalny reportaż
10.25 S. „Wszystkie podróże ekipy Cousteau”
11.00, 14.00 Wiadomości
14.20 100 %
14.45 Do lat 16 i więcej
15.20 S. anim. „Pokemon”
15.45 Jerałaz
15.55 S. „Powietrzne zamki”
17.00 Wiadomości
17.25 S. „Wszystkie podróże ekipy Cousteau”
18.00 Proces
18.50 S. „Scarlet”
19.45 Dobranoc, dzieci
20.00 Czas
21.00 Film fab. „Za ostateczną granicą”
23.00 Cywilizacja
23.20 Wiadomości
23.45 S. „Balf”

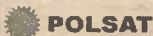


8.00 Wiadomości
8.15 Czarne na białym
8.20 Dyżurna jednostka
8.35 S. „Teletubbies”
9.00 S. „Manuela”
10.00 Wiadomości
10.30 S. „Santa Barbara”
16.00 Wiadomości
16.30 Film fab. „Możesz”
18.00 S. „Historia miłości”
19.00 Wiadomości
19.30 Rozmaitości
19.50 Film fab. „Śmiertelna gra”
21.45 O wszystkim
22.00 Wiadomości
22.30 Po „wiadomościach”

22.40 S. „Profil mordercy”
23.35 Dyżurna jednostka
23.45 Gorąca dziesiątka

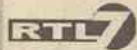


7.00 Kawa czy herbata
8.40 Polskimi śladami po Wiedniu – reportaż
9.15 Krakowskie Przedmieście 27
9.30 Wiadomości
9.40 Gielda
9.45 Dobra Nadzieja w górnym raju
10.00 Drynda – program dla dzieci
10.25 S. anim. „Skippy”
11.00 „Gdziekolwiek jesteś panie prezydencie” – dramat
12.30 Kulisy PRL-u
13.00 Wiadomości
13.10 Koń, który mówi, czyli trzy 5-latki Konia Polskiego
14.00 S. „Złotopolscy”
14.25 Linia specjalna
15.15 Publicystyka kulturalna
15.45 Ojczyzna polszczyzna
16.00 Wiadomości
16.10 Urząd Biskupa Kościoła – reportaż
16.35 Rozmowa dnia
17.00 Kulisy PRL-u
17.25 Magazyn kulturalny
18.00 Telexpress
18.15 Szkoła na wesoło – program dla dzieci
18.40 S. „Tropiciele gwiazd”
19.05 Salon Lwowski
19.20 Telezakupy
19.35 S. „Złotopolscy”
20.00 Powrót na hale – reportaż
20.15 Dobranocka
20.30 Wiadomości
20.55 Pogoda
20.58 Sport
21.00 Teatr na wesoło
23.30 Panorama
23.50 Sport-telegram
24.00 Tygodnik polityczny Jedyński



7.00 Piosenka na życzenie
8.00 S. komed. „Świat według Bundych”
8.25 S. anim. „Pokemon”
8.50 Polityczne graffiti
9.00 S. komed. „Skrzydła”
9.30 S. sensac. „Wysoka fala”
10.30 S. „Zbuntowany Anioł”
11.20 S. obycz. „Fiorella”
12.15 S. sensac. przygod. „Pogromcy zła”
13.05 S. komed. „Wesoły wdowiec”
13.30 Życiowa szansa
14.30 Disco Relax
15.30 Macie, co chcecie
16.00 S. anim. „Batman” – dla dzieci
16.30 Informacje
16.55 S. obycz. „Słodka trucizna”
17.45 S. przygod. „Xena, wojownicza księżniczka”
18.45 S. obycz. „Fiorella”
19.40 Informacje + Kurier TV

20.05 S. „Zbuntowany Anioł”
21.00 S. obycz. „Adam i Ewa”
21.30 Życiowa szansa – teleturniej
22.20 S. obycz. „Ally McBeal”
22.30 Losowanie LOTTO i Szczęśliwego Numerka
23.15 S. obycz. „Ostry dyżur”
0.10 Informacje i biznes informacj
0.25 Prognoza pogody
0.35 Polityczne graffiti
0.50 S. komed. „Miodowe lata”



7.00 Teledyski
7.10 „Maria Emilia” – telenowela
7.55 Odjazdowe kreskówki
9.05 S. młod. „Czy boisz się ciemności?”
9.30 „Katalina i Sebastian” – telenowela
10.15 Gra w przeboje – teleturniej muzyczny
10.45 Podaj dalej – teleturniej
11.15 S. fantast. -nauk. „Czynnik PSI II”
12.00 S. fantast. -nauk. „Mantis”
12.50 Zwariowana kamera
13.35 Teleshopping
14.40 „Katalina i Sebastian” – telenowela
15.25 „Maria Emilia” – telenowela
16.15 Odjazdowe kreskówki
17.25 S. młod. „Czy boisz się ciemności?”
17.50 S. fantast. -nauk. „Mantis”
18.40 S. fantast. -nauk. „Czynnik PSI II”
19.30 Gra w przeboje – teleturniej muzyczny
20.00 W akcji – magazyn sensacji
20.30 Podaj dalej – teleturniej
21.05 S. krym. „Columbo”
22.50 S. sensac. „Klaun”
23.40 Wieczór z reklamą
0.15 S. polic. „Cobra”
1.05 „Sexplozja” – magazyn tylko dla dorosłych
1.20 W akcji – magazyn sensacji



7.00 Strefa P – program muzyczny
8.00 Super VIP – wydarzenia i plotki
8.30 Muzyczne listy
9.30 S. anim. „Garfield”
10.00 S. „Gęsia skórka” – dla dzieci
10.30 S. komed. „Allo, Allo”
11.00 Liga Mistrzów w siatkówce mężczyzn – mecz Mostostal Azoty Kędzierzyn Kozle – Paris Volley
13.00 „Czulość i kłamstwa” – telenowela
13.30 S. krym. „Hawaje Pięć – Zero”
14.25 Super VIP – wydarzenia i plotki
14.55 Strefa P – magazyn

muzyczny
15.45 Muzyczne listy
16.35 S. „Super Mario Brothers” – dla dzieci
17.05 S. „Gęsia skórka” – dla dzieci
17.35 „Czulość i kłamstwa” – telenowela
18.05 S. komed. „Allo, Allo”
18.45 Dziennik
19.00 Suproliga w koszykówce mężczyzn – mecz Zepter Idea Śląsk Wrocław – CSKA
20.30 S. dok. „Z życia wzięte”
21.00 S. komed. „Świat według Kiepskich”
21.35 S. sensac. „Netforce”
22.30 „Życzenie śmierci” – dramat sensacyjny
0.20 „Kondory wschodu” – film sensacyjny



8.35 Telezakupy
8.50 S. obycz. „Szkoła na fali”
9.15 Krakowskie Przedmieście 27
9.25 Gielda
9.30 Wiadomości
9.40 Prognoza pogody
9.45 S. anim. „Madeline”
10.10 Jedynecka – program dla dzieci
10.45 Bajeczki Jedynecki – program dla dzieci
11.00 S. obycz. „Buddy Faro”
11.55 „Zwalczanie bezrobocia”
12.20 Dzień jak co dzień
12.30 Historia z myszką i komputerem
13.00 Wiadomości
13.10 Agrobiznes
13.20 Horyzonty – magazyn rolniczy
13.45 „Klan” – telenowela
14.10 Miliard w rozumie – teleturniej
14.35 Ambulatorium
14.40 „Dwa razy urodzone” – film dokumentalny
15.10 Ambulatorium
15.15 Wyprzedzić chorobę – magazyn medyczny
15.35 Ambulatorium
15.40 Brzuch – program edukacyjny
16.00 Wiadomości
16.10 Raport z demokracji – magazyn publicystyczny
16.30 Ich pierwsze miłości: Ryszard Rynkowski
17.00 Credo – magazyn katolicki
17.30 „Moda na sukces” – telenowela
17.50 The Race – regaty dookola świata
18.00 Telexpress
18.20 Gość Jedyński
18.35 S. obycz. „Plebania”
19.00 Dwadzieścia jeden – teleturniej
19.35 Rower Błażeja
20.00 Wieczorynka
20.15 Jutro weekend
20.30 Wiadomości sport i prognoza pogody
21.10 S. krym. „Nash Bridges”
22.00 Sprawa dla reportera
22.35 Tygodnik polityczny Jedyński
23.25 Monitor Wiadomości

TV 3



21.15

Bandycki Petersburg

Film krym., Rosja, 2000, reż. Władimir Bortko, wyk.: Siergiej Barkowski, Oleg Basilaszwili, Aleksander Bolszakow. Doskonale oceniony najnowszy rosyjski serial opowiada o przestępczych gangach Petersburga.

TV 4

22.30

Życzenie śmierci

Dramat sensacyjny, USA, 1982, reż. Michael Winner, wyk.: Charles Bronson, Jill Ireland, Anthony Franciosa, Larry Fishburne. Spokojny architekt Paul Kersey po bestialskim zamordowaniu żony i córki zdesperowany postanawia sam wymierzyć sprawiedliwość. Zrozpaczone nie wie nawet, gdzie ich szukać...

RTR



19.50

Śmiertelna gra

Film fab., USA, 1991, reż. Sam Firstenberg, wyk.: Nick Cassavetes, Eric Douglas i in. W jednym z amerykańskich miast utrzymujący zakładników terrorysta grozi eksplozją bomby atomowej. Prezydent USA ma jedyną szansę unieszkodliwienia fanatyka i uratowania ludzi przed katastrofą – zaufać jednostce „Delta”. Wspólnie z dwoma oficerami wywiadu rosyjskiego, z których jednym jest urocza dama, rozpoczyna się operacja.

Komputerowe ustawienie kół z zastosowaniem lasera
Sprawdzanie podwozi samochodowych na stanowisku diagnostycznym
KLION
8.00 - 19.00 UAB "KLION", Birbinių 4 a.
9.00 - 15.00 Vilnius, tel. 62 75 85

